DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 106. Środa, 3 (15) Maja. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67 — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji na stacjach pocztowych w Krolestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Maja.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 8,060 kop 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. sukcesorom Jana *Grabowskiego*, właścicielom dóbr Podsusze i Grębków, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Grębków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,765 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. sukcesorom Józefa *Grabskiego*, właścicielom dóbr Zasadki i Ozórkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypinskim, Gminie Czermin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,168 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Janowi *Wokulskiemu*, właścicielowi dóbr Niedziałowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Rejowiec (Zagrody), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 237,818 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Hr. Augustowi *Zamojskiemu*, właścicielowi dóbr Włodawa, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Włodawskim, Gminach Włodawa, Wyryki i Chańsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,366 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Witoldowi *Pniewskiemu*, właścicielowi dóbr Wola-Wrzeszczowska, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Podgajek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilosci rsr. 3,083 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nepomucenowi *Pągowskiemu*, właścicielowi dóbr Koźle, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezińskim, Gminie Bratoszewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 11,921 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Eleonorze *Skorupskiej* i Józefie-Marji *Gorzkowskiej*, właścicielkom dóbr Maków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Bogusławice, wysłane zostało Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 42,017 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Hr. Aleksandrowi *Lüders*, właścicielowi dóbr donacyjnych Chołm, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Chołm, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,195 k. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Karolowi *Werner*, właścicielowi dóbr Wólka Załęska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gorno-Kalwaryjskim, Gminie Kąty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,268 k. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Józefowi *Zawadzkiemu*, właścicielowi dóbr Podkonice-Małe, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Boguszyce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy,—w ilości rsr. 330 kop. 49. przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Antoniemu *Szadkowskiemu*, właścicielowi dóbr Guminy-orątki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Żychlin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,120, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Władysławowi *Rogojskiemu*, właścicielowi wsi Ługowice, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Borowe, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5.618 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Wiktorowi *Jaczewskiemu*, właścicielowi dóbr Drop, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Pniewnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzieliła patenty na stopień wolno-praktykujących Jeometrów klasy 2-ej: jeometrom klasy 1-ej Józefowi *Żenczykowskiemn*, Adamowi-Juljanowi, dwóch imion *Pstrokońskiemu* i Maksymiljanowi *Radziszewskiemu*.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzieliła patenty na stopień wolno-praktykujących budowniczych klasy 3-ej, budowniczym klasy 2 ej Zygmuntowi *Kiślańskiemu* i Bronisławowi *Muklanowiczowi*.

Dyrekcja Wyścigów konnych w Krolestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomosci, iż ogłoszone na dzień 3 (15) i 4 (16) czerwca r. b. wyścigi konne, z powodu nieprzewidzianych okoliczności odbędą się nie w dniach powołanych, lecz w dniach 24 czerwca (6 lipca) i 25 czerwca (7 lipca). Ostateczne mianowanie koni do tych wyścigów, odbędzie się w dniu 21 czerwca (3 lipca) o godzinie 9-ej wieczór, do handicapu zaś oznaczonego w programie N. 14, nie jak to poprzednio ogłoszonem było, d. 6 (18) czerwca, lecz d. 27 czerwca (9 lipca) o godzinie 2-ej z południa.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska, podaje do wiadomości publicznej, że z d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. wejdzie w wykonanie Nowa Taryfa do poboru opłat za przewóz osób, towarów i t. p. przez Rząd dla Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej ustanowiona i takowa po ukończeniu druku, może być nabywaną na wszystkich Stacjach, w biurach Ekspedycji Towarów po kop. 30 za egzemplarz.

Zastępstwo. Najjaśniejszy Pan, pozwoliwszy Najmiłościwiej ministrowi poczt i telegrafów wyjechać dla poratowania zdrowia, na trzy miesiące za granicę, Najwyżej poruczyć raczył zarząd ministerstwem poczt i telegrafów na czas nieobecności ministra, sekretarzowi stanu, radcy tajnemu *Laube*. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Maja.

Dzisiejsze wiadomości z dzienników, nie sięgają tak daleko jak wczorajsze nasze depesze telegraficzne, ale wszystkie jednozgodnie przewidywały podpisanie traktatu w Londynie, załatwiającego pokojową sprawę luksemburgską. Trudność dla konferencji stanowiło nie tyle wynalezienie sposobu załatwienia tej sprawy, ile formuły, którąby nie drażniła miłości własnej żadnej ze stron interesowanych. Na wniosek barona Brunnowa konferencja postanowiła, „że Luksemburg zostanie zneutralizowany na wieczne czasy, za poręczeniem mocarstw europejskich," a co do najdrażliwszego punktu, ustąpienia pruskiej załogi z twierdzy, że „ponieważ terytorjum luksemburgskie jest zneutralizowane, obecność siły zbrojnej staje się tam bezużyteczną." W ten sposób gabinet berliński w tem postanowieniu konferencji nie może upatrywać dla siebie ubliżenia. Nie mało także trudności stanowiła kwestja, kto poniesie koszta zburzenia twierdzy, które, według *La Patrie*, miały wynosić 30 miljonów fr. Konferencja postanowiła, że tylko wysadzone zostaną niektóre części głównych fortyfikacij, i twierdza w ten sposób moralnie zburzona, przez czas zostanie zrujnowana materjalnie. Potwierdza to *Patrie*, według której na sobotniem posiedzeniu konferencji, poseł pruski miał oznajmić, że główne siły załogi bezzwłocznie ustąpią, i taka tylko jej część pozostanie, jaka będzie potrzebną dla utrzymania porządku, dopilnowania wywiezienia zapasów wojennych i takiego częściowego wysadzenia w powietrze fortyfikacij. Według *Die Presse*, na ukończenie tego wszystkiego potrzeba będzie co najwyżej od trzech do czterech miesięcy czasu.

Pomyślny rezultat konferencji, jak z jednej strony należy przypisywać umiarkowaniu stron interesowanych, tak z drugiej strony, nie mały udział w tem przynależy się mocarstwom pośredniczącym. Rezultat konferencji na nowo wskazał dobrodziejstwa, jakie może osiągnąć Europa ze wspólnych usiłowań mocarstw w celu pokojowym.

La France i *La Patrie* zapewniają, że zupełnie poufnie udzielone Prusom wyjaśnienia ze strony Francji co do jej uzbrojeń, zupełnie usunęły wszelkie podejrzenia, gdyż uzbrojenia te miały wyłącznie charakter ostrożności. Korespondencje z Berlina jednak nie okazują jeszcze uspokojenia i przypisują pewne znaczenie wysłaniu z Berlina komisarzy wojskowych do Karlsruhe, Monachjum i Sztutgardu, dla przyspieszenia organizacij wojsk tamtejszych według systemu pruskiego. *La France* jednak w tem wysłaniu komisarzy wojskowych upatruje tylko ponowienie zwyczaju dawniej zachowywanego w byłym Związku niemieckim. Nakoniec dzisiejsze nasze telegramy z Paryża, jeszcze bardziej przekonywają o pokojowem usposobieniu dworu tujleryjskiego, donosząc, że tylko co

podpisany traktat londyński, zadowalnia w zupełności wszelkie widoki stron umawiających się.

Wiadomości z innych punktow Europy, nie zawierają nic ciekawego, tylko podobno wicekról Egiptu, chce wziąść od Porty Arabję w dzierżawę.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *14 maja.* **Dzisiejszy** *Monitor* **powiada: Cesarz postanowił uwolnienie podoficerów i żołnierzy czynnej armji, będących w służbie od 1860 roku, i wszystkich do dnia 31-go grudnia mających otrzymać uwolnienie, powtórnie do wojska zwerbowanych.**

Paryż, *14 maja.* **Margrabia de Moustier w oświadczeniu swem na wczorajszem posiedzeniu izby, dał pogląd na powstanie, przebieg i skuteczne uregulowanie sprawy luksemburgskiej, przyczem wysławiał bezstronność i usiłowania pokojowe wielkich mocarstw, i zawiadomił o głównych warunkach sobotniego traktatu. Wielki książę obowiązuje się po ustąpieniu prusaków uczynić z Luksemburga miasto otwarte, za pomocą zburzenia fortyfikacij, które uważa za dostateczne dla wykonania zamiarów wielkich mocarstw. Rząd francuzki, zupełnie odpowiadając widokom traktatu, zapewnia wielkiemu księciu Luksemburgskiemu zupełną niepodległość.**

(*Correspondenz Bürean.*)

Wiadomości telegraficzne

* *Berlin, 10 maja. Zeidl. Corr.* powiada, że stosunki dworu pruskiego z królem greckim są nadzwyczaj przyjacielskie. Król Jerzy nie opuści Berlina bez szczególnego zadowolenia. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Berlin, 11 maja. Staats Anz.* donosi, że oznaki orderu Orła czerwonego udzielone zostały licznym oficerom i urzędnikom belgickim. (*Tamże.*)

* *Nowy-Jork, 9 maja.* Większa część robotników w Chicago, którzy zaczęli byli świętować, porozumiała się z właścicielami fabryk. (*Tamże.*)

* *Londyn, 11 maja, o godz. 8 ej wieczorem.* Traktat dotyczący Luksemburga, dziś o godz. 6-ej został podpisany. (*Wien. Z.*)

* (Dzienniki gubernjalne). *Warsz Dniew.* pisze: Otrzymaliśmy następujący artykuł z prośbą o umieszczenie go w naszem piśmie. Spełniając to życzenie zastrzegamy sobie odpowiedź na ten artykuł w jednym z następnych numerów naszego pisma: „W jednem z ostatnich numerów *Warsz. Dniew.* (patrz *Dzien. Warsz.* Nr 94), w przeglądzie dzienników gubernjalnych wychodzących w królestwie polskiem, było powiedziane, że wszystkie w ogóle gubernje zbogaciły się nowemi ruskiemi organami druku, lecz że dziennik gubernjalny warszawski drukuje się *po dawnemu* w języku polskim. Gdyby podobna uwaga była zrobiona przez prywatnego korespondenta, nie obznajmionego z istniejącemi o wydawnictwie dzienników gubernjalnych postanowieniami, wcale bym temu nie dziwił się, i nie podejmował bym pracy odpowiadania, lecz wzmianka ta pochodzi od redakcji dziennika urzędowego, a co ważniejsze, wyjątek z niej ukazał się na szpaltach gazet stołecznych, a ta okoliczność zobowiązuje mnie do wyjaśnienia istoty rzeczy. Na zasadzie art. 864 Zb. pr. T. II gubern. inst., dzienniki gubernjalne dzielą się na dwa działy: *ogólny*, w którym mają się drukować Najwyższe ukazy i rozporządzenia władz rządowych i osób wymagające podania do wiadomości publicznej, i *miejscowy* przeznaczony do zamieszczania wezwań i ogłoszeń różnych sądowych i administracyjnych władz i osób; te ostatnie ogłoszenia dochodzą do redakcji w kształcie gotowych artykułów i drukowane są w takim kształcie w jakim zostały nadesłane. Gdyby redakcja *Warsz. Dniew.* zechciała spojrzyć nie na stronice dziennika gubernjalnego, a na treść tych stronnictw, byłaby uniknęła wywodu pospiesznego i nie wydałaby wyroku niezgodnego z prawdą. Przekonałaby się, że cały pierwszy dział dziennika gubernjalnego, to jest wszystko co podaje się z rozporządzenia rządu gubernjalnego do wiadomości publicznej, drukowane jest *wyłącznie w języku ruskim.* Drugi dział drukuje się w polskim języku dla tego, że co do ogłoszeń nadchodzących od różnego rodzaju władz sądowych i administracyjnych, rząd gubernjalny nie ma żadnych praw: *obowiązany* jest drukować to, co z zachowaniem pewnych formalności, jest mu nadesłane i nie może zakazać, naprzykład władzom sądowym i towarzystwu kredytowemu drukowania ogłoszeń w języku polskim. Ta przewaga języka polskiego w dzienniku gubernjalnym, warszawskim rzuca się w oczy dla tego, że rząd gubernjalny warszawski otrzymuje stosunkowo daleko większą liczbę ogłoszeń, ponieważ w Warszawie skoncentrowane jest więcej władz i osób podających wezwania i ogłoszenia, a w skutku tego warszawski dziennik gubernjalny koniecznie będzie miał dawną swą cechę dopóty, dopóki ogłoszenia różnych władz niepodległych rządowi gubernjalnemu, będą nadsyłane w polskim tekscie. Redakcja *Warsz. Dniew.* postąpiłaby daleko słuszniej, gdyby zwróciła krytyczne swe oko na zewnętrzną powierzchowność dziennika gubernjalnego, to jest na papier, pismo i odbicie. W istocie pod tym względem wszystkie dzienniki gubernjalne wyprzedziły warszawski, ale i na to są swe przyczyny: drukarnia dziennika gubernjalnego warszawskiego jeszcze nie została urządzona i jego redakcja skrępowana jest starym kontraktem z drukarnią żydowską, posiadającą stare zbite pismo i chęć wyciągnięcia o ile można największych zysków, choćby ze szkodą wydawnictwa. Termin tego kontraktu upływa 1 lipca r. b.; od tego czasu, jeżeli niezależące od nas okoliczności nie przeszkodzą temu, będziemy drukowali się w własnej ruskiej drukarni i postaramy się dojść do zewnętrznej doskonałości, nie tylko innych dzienników gubernjalnych, ale nawet szanownego waszego *Dniewnika.*”

* (Wieczor muzykalny z żywemi obrazami). Wyznaczony na dzień 3 (15) b. m. w ruskim klubie wieczór muzykalny z żywemi obrazami, na korzyść ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności odkłada się do 11 (23) maja. (*War. Dniew.*)

* (Tydzień giełdowy). *D. 29 kwietnia (11 maja).* Kursa papierów wszelkiego gatunku poprawiły się na wszystkich giełdach. Na giełdzie berlińskiej w końcu nasze wartości w porównaniu z tygodniem poprzednim bez wyjątku wszystkie się poprawiły, tak, że kursa biletów bankowych, weksli na Warszawę i listów zastawnych zastajemy wyższe o $^3/_4$ %, weksli na Petersburg o $1^3/_4$ % listów likwidacyjnych o $1^1/_4$ %, pożyczki premiowej o $1^1/_8$, $1^1/_2$ %, a nawet obligów skarbu o $^1/_2$ %. Na giełdach Petersburga i Rygi, kursa remes zagranicznych także się o 1, $1^1/_4$ % obniżyły. Tendencji tak powszechnej i nasza giełda nakoniec ustąpić musiała, chociaż się jej z dość dziwną upartością opierała. W niektórych razach postępowanie nasze o tyle jest ekscentryczne, że podwyższaliśmy ażjo zagraniczne u nas właśnie wtenczas, kiedy waluta nasza w Berlinie się poprawiła, a wstrzymywaliśmy się od obrotów za lada niedorzeczną nowinką, która po rozważniejszem przeczytaniu powinna była nas nauczyć, że na uwagę nie zasługuje. Ztąd to ten upór nieuzasadniony w obniżeniu ażja u nas zagranicznego w zeszłym tygodniu i to tak stopniowo tylko ustąpienie, kończące się tą niekonsekwentnością, że na podwyższenie naszej waluty w Berlinie w ogóle o $^3/_4$ % zmuszeni byliśmy odpowiedzieć w sobotę obniżeniem naszych kursów weksli pruskich o $1^5/_6$, $2^1/_6$ % (z $126^1/_6$, $125^5/_6$ na $124^1/_3$, $123^2/_3$), londyńskich o $1^5/_6$, $2^1/_{12}$ %, paryzkich o $2^1/_6$ %; obroty w wekslach na naszej gieldzie dosyć były małe, mimo, że na zapasach i trasowaniach własnych nie zbywało. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu nie tylko co do ilości gatunków, ale i co do sum obróconych bardzo był ograniczony. Listy zastawne mniej licznie ofiarowano, co może najgłówniej się przyczyniło do podwyższenia kursu serji pierwszej o $1^1/_6$, $1^1/_4$ %, a serji drugiej o 1%. Listy likwidacyjne poszukiwano znów więcej niż w tygodniu poprzednim, brak liczniejszych ofiarowań spowodował podwyżkę ich kursową o $1^1/_3$, $1^1/_2$ %. Obligi skarbu również wyżej u nas były płacone. Metaliki 4-ro-procentowe codziennie prawie znajdowały kupujących. Pożyczki premiowej bardzo mało u nas zakupiono. Z akcji kolei żelaznych zakupiono tylko cokolwiek bydgoskich; w innych gatunkach przez cały tydzień nie było obrotu. Wywóz zboża trwa u nas jeszcze nie przerwanie, a ceny na targach zagranicznych przy napływie dowozu wiosennego chwieją się, chociaż obniżenie ich prawdopodobnie będzie tylko przechodnie i chwilowe. W wełnie cokolwiek się obroty za granicą ożywiły. (*Gaz. Hand.*)

* (Porównanie dochodu) za miesiąc kwiecień r. b: a) *na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 54,967 k. 12	rs. 56,767 k. 43
z przewozu tow.	„ 90,239 „ $57^1/_2$	„ 109,294 „ 79
różne dochody	„ 10,078 „ 63	„ 7,370 „ $50^1/_2$
razem	rs. 155,285 k. $32^1/_2$	rs. 173,432 k. $72^1/_2$

zatem w roku 1867 więcej o rs. 18,147 k. 40;

Od początku stycznia do końca kwietnia 1867 dochód wynosi. . . . . rs. 716,452 k. $28^1/_2$

W tym samym czasie w roku 1866 dochód wynosił . . . . „ 636,059 k. $66^1/_2$

zatem w roku 1867 więcej o rs. 80,392 k. 62

b) *na drodze żelaznej warszawsko-bydgowskiej*:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 12,790 k. 62	rs. 13,387 k. 10
z przewozu tow.	„ 14,108 „ 77	„ 17,238 „ 64
różne dochody	„ 7,015 „ 30	„ 9.956 „ 93
razem	rs. 33,914 k. 69	rs. 40,582 k. 67

zatem w roku 1867 więcej o rs. 6,667 k. 98

Od początku stycznia do końca kwietnia 1867 dochód wynosi . . . . rs. 152,321 k. 02

W tym samym czasie w roku 1866 dochód wynosił . . . . „ 123.313 k. $25^1/_2$

zatem w roku 1867 więcej o rs. 29,007 k. $76^1/_2$.

* (Przedstawienie p. Faure i p. Heleny) dane wczoraj wieczorem w teatrze, przepełniło salę widzami. Głównie budziło powszechną ciekawość ogłoszenie na afiszach, iż p. Faure przedstawi jawnie, przy otwartych drzwiach toż samo posiedzenie w szafie, jakiem zdumiewali publiczność bracia Davenport w resursie obywatelskiej. Jakoż dowcipny prestidigitor objaśnił istotnie całą tajemnicę szafowych „seansów”, która zależy głównie na pewnem, umiejętnem złożeniu rąk do wiązania, a głównej jeszcze na zręczności i wprawie. Publiczność głośnym śmiechem i oklaskami objawiała p. Faure swoje zadowolnienie. Jednakże, niezwyciężeni bracia Davenport zapowiedzieli nam dwa jeszcze przedstawienia, w których pretendują przekonać widzów o różnicy, jaka zachodzi pomiędzy rzeczywiście jakoby cudownemi sztukami, a ironicznem naśladownictwem ich humorystycznego antagonisty. Kto ciekawy, niech przyjdzie, zapłaci i... zobaczy. *Al.*

* (Nowe dzieło). W Pradze opuścił w tych dniach drukarnię drugi tom piątej części *Dziejów narodu czeskiego* Palackiego. Autor w znakomitem swem dziele, doszedł do r. 1526, t. j. do zgonu króla Ludwika pod Mohaczem.

* (Różne wiadomości). Donoszą, że cena progów drewnianych do budowy kolei żelaznych, doszła w Prusach do takiej wysokości, że wywóz tychże może być bardzo korzystnym. Należy zgłaszać się, z wymienieniem rozmiarów materjału i cen żądanych, do administracji kolei pruskich. Administracje kolei zagranicznych, na zapytanie listownie, jakie mają mieć rozmiary progi, których potrzebują, niezwłocznie udzielają wyjaśnienia. Największy zaś jest pokup na progi dębowe.— Fabrykę fornirów i wód gazowych p. Jolles, przy ulicy Dzielnej, wystawioną na sprzedaż, nabył na licytacji bank polski.— Fabryka terpentyny i smoły, za pomocą pary wyrabianych, świeżo założona w tym czasie pod miastem Brokiem (powiat ostrowski, gubernja łomżyńska): w tych dniach po poświęceniu otwartą została i już funkcjonuje. Wyrabianie tak terpentyny, jak i smoły, odbywa się tu według wynalazku, który uzyskał patent swobody. — Chmielniki tego roku, wskutek wilgotnego powietrza, mocno ucierpiały i ogólnie skarżą się na nędzny stan łodyg i trybów. W porównaniu z innemi laty wegetacja chmielu przynajmniej o miesiąc zacofana. — Ponieważ na amatorach koni nigdy u nas nie brak, dla ich tedy wiadomości donosimy, iż za dni kilkanaście, to jest 18 b. m. sprowadzone będą do Warszawy i to na sprzedaż, ośm ogierów, z których sześć krwi arabskiej ze stada tykocińskiego, dawniej hr. Jana Potockiego, a dwa krwi angielskiej, stada Kurowskiego, po najcelniejszych w kraju koniach. Wszystkie one zarówno zdatne są do stada jak do zaprzęgu i pod wierzch. Dodajemy tu jeszcze, iż oba pomienione stada, premjowane były na ostatniej wystawie w Warszawie, i że obecnie są własnością p. Adama Roztworowskiego. O ile nam to wiadomo, konie te staną w stajniach hotelu angielskiego, i już od 19 b. m. oglądane będą być mogły codziennie od godziny 10-ej zrana do 4-ej z południa. — Dowiadujemy się, iż pierwszorzędny zakład

fotograficzny, a najdawniejszy w naszem mieście, pana
Beyera, niezadługo zwiniętym być ma. — Od chwili po-
wrotu swego do Warszawy z naukowej podróży do A-
fryki, to jest od dni kilkunastu, p. Taczanowski, kustosz
gabinetu zoologicznego, zajęty jest ciągle preparatem
zdobytych przez siebie w tej wędrówce okazów.— Ba-
wiący chwilowo w warszawie inżynier, kierujący jednym
z oddziałów przy budowie kanału sueskiego, a współ-
ziomek nasz pan Janicki, udzielał w kształcie odczytu w
prywatnem kółku przyjaciół i literatów, ciekawe bardzo
objaśnienia, dotyczące szczegółów budowy tegoż kana-
łu. Jasność wykładu przy okazywaniu rysunków i pla-
nów, obudziła w słuchaczach wielkie zajęcie. Dodać tu
winniśmy, iż jak się dowiadujemy z pomienionych szcze-
gółów, kanał suezki stanowczo ukończony, i na usługi
ogółu oddany będzie za lat dwa i miesięcy 10. Będzie
on miał 100 metrów szerokości, a 8 głębokości. -- W
Berlinie zbankrutował znakomity dom A. Philipp, przez
nagły podskok giełdy zbożowej. Mówią o 20,000 win-
spli zobowiązań i o różnicy 15—20 tal. na winsplu.
Wszelako już podobno połowę pokryto.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, siedmiole-
tni chłopczyk Tytus Oszczepalski, syn urzędnika, ba-
wiąc się nad brzegiem rzeki Wisły w blizkości dawne-
go mostu od strony Pragi, wpadł w wodę i utonął. —
Również dnia wczorajszego, Joanna Palme, zamieszka-
ła za rogatkami Wolskiemi, czując się być słabą, za-
mierzyła udać się do szpitala na kurację, lecz wyszedł-
szy na ulicę tak mocno zachorowała, iż po przyprowa-
dzeniu jej napowrót do domu wkrótce życie zakończyła.
W tymże dniu, Antoni Kurpiński włościanin ze wsi Gro-
chowa, jako mocno chory, będąc wieziony na kurację do
jednego z tutejszych szpitali, na Pradze życie zakończył.
W nocy z 25 na 26 kwietnia (7 na 8 maja), Nosyka Ja-
kób lat 16, Lewandowski Mateusz lat 14, Füchner Ro-
man, lat 15, Brudziński Bronisław, lat 14, bez żadnego
zatrudnienia i zamieszkania będący, w towarzystwie
Skrzypkowskiego Teofila poszukiwanego — podkopaw-
szy się pod parkan przy ulicy Twardej do magazynu wę-
gla, skradli 2 oskardy i łopatę żelazną i zaraz udali się
pod nr. 1192*a*, gdzie oderwawszy drzwi od sklepu rze-
źnika, skradli z tegoż wędliny i bielizny za rsr. 40, któ-
rą za rsr. 1 kop. 50 sprzedali Lubowej Marjannie wy-
robnicy, od której następnie bieliznę i część wędliny ode-
brano. — Na drugą noc, ciż sami odbiwszy okno w ko-
szarach ułańskich w Łazienkach, dostali się do sklepiku
kramarskiego i skradli orzechów włoskich i perfum za
5 rsr. Chłopcy ci tak młodzi, a już gwałtowne kradzie-
że spełniający, do powyższych czynów przyznali się i
sądowi po ukaranie oddani zostali.

---

* (Pobyt Najjaśniejszego Pana w Moskwie). *Siew. Pocz.* z 28-go kwietnia (n. s.) pisze: „Telegram z Moskwy donosi, że wczoraj 27-go kwietniy o godzinie 2-ej po południu, Najjaśniejszy Pan oglądał moskiewski szpital wojskowy; wieczorem Najjaśniejszy Pan raczył być w teatrze. O godzinie 3-ej po południu Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz, zwiedzili moskiewską szkołę mieszczańską”.—Tenże dziennik z 29-go pisze: „Telegram z Moskwy donosi, że wczoraj 28-go kwietnia, o godzinie 2-ej po południu, Najjaśniejszy Pan raczył oglądać szpital Jekateryniński i o godzinie 8-ej zwiedził instytuty Aleksandrowski i Jekateryniński. Wieczorem Najjaśniejszy Pan był w wielkim teatrze.”

---

* (Król grecki). *Petersburg, 29 kwietnia (11 maja).* N. król grecki spodziewany jest jutro, w niedzielę, około 3-ej godziny po południu, w Petersburgu. (*Jour. de St. Petersb.*)

---

* (Biskupi starowierców). *Mosk. Wied.* donoszą, że w wielki tydzień przybył do Moskwy biskup starowierców m. Tulczy Justyn. Urodził on się w gubernji twerskiej i ma około czterdziestu lat. Wyjechawszy za granicę, wstąpił on tam do zakonu, a dnia 22 maja 1861 r. z polecenia metropolity białokrynickiego Cyryla, namaszczony został przez byłego namiestnika białokrynickiej metropolji biskupa brajłowskiego Onufrego, na biskupa tulczyńskiego na miejsce Olympiusza, który umarł w suzdalskim monasterze w r. 1860, gdzie przebywał od r. 1854. Justynowi, który wynurzył życzenie pojednania się z cerkwią prawosławną, wydany został z polecenia naszej władzy przez konsula ruskiego paszport na powrót do Rosji, w którym tenże nazwany biskupem. Przybywszy do Moskwy Justyn umieścił się w prawosławnym monasterze nikolskim. Tym sposobem w monasterze tym znajduje się czterech byłych biskupów starowierczych: Onufry, były namiestnik metropolji białokrynickiej, a obecnie przełożony klasztoru nikolskiego; Pafnucy, były biskup kołomyjski, Sergjusz, były biskup tulski, który niedawno powrócił z Bukowiny, do-
kąd jeździł dla załatwienia swoich interesów (był on
poddanym austrjackim), i Justyn, tulczyński. Obecnie
z 24-ch arcybiskupów, których mieli starowiercy w prze-
ciągu 20-letniego istnienia metropolji białokrynickiej,
pozostało na swoich posadach tylko 8-iu: z tych trzech
znajduje się za granicą (Cyryl, metropolita białokryni-
cki, Arkadjusz, arcybiskup wasłujski i Arkadjusz, bis-
kup sławski), a pięciu w Rosji (Antoni, arcybiskup mo-
skiewski, Pafnucy, biskup kazański, Job, biskup kauhor-
ski, Bartłomiej, biskup bałtski, i Antoni, biskup moskie-
wski, inaczej zwany huślickim). Z pozostałych przy ży-
ciu czterech wyżej wspomnionych znajduje się w zako-
nie nikolskiego prawosławnego monasteru, Witalis, u-
ralski i Konstanty, orenburgski, przestali egzystować ja-
ko arcybiskupi, Sofronjusz, symbirski złożony został z
dostojeństwa, Arkadjusz, zadunajski, Hennadjusz, perm-
ski i Konon, nowozybkowski znajdują się w susdalskim
monasterze, a Sawwa, tobolski, dostał się niedawno pod
areszt w gubernji tomskiej. Pięciu umarło.

* (Sala audjencjonalna). W niedzielę d.
23 kwietnia v. s. jak donoszą *Mosk. Wied.* odbyło się
w gmachu senatu moskiewskiego otwarcie znamienitej
sali okrągłej, zwanej salą deputatów, przeznaczonej na
przyjmowanie w ogóle publiczności, która przybywać
będzie w celu poinformowania się w sprawach wła-
snych.

* (Bruk w Moskwie). W *gazecie policyjnej*
moskiewskiej w rozkazie dziennym ober-policmajstra
m. Moskwy z d. 22 kwietnia v. s. wydrukowano między
innemi co następuje: Najjaśniejszy Pan raczył zwrócić
uwagę na to, że ulice przed niektóremi gmachami rzą-
dowemi i zarządami miejskiemi, nie są utrzymane w na-
leżytym porządku: Jego Cesarska Mość wynurzyć ra-
czył Najwyżej swoje zdanie, iż spodziewa się, że wszyst-
kie gmachy rządowe i miejskie, tak co do porządnego
utrzymania części ulic i placów przed temiż gmachami,
jak i co do utrzymania porządku w podwórzach, służyć
będą w przyszłości przykładem dla prywatnych właści-
cieli domów. (*Rus. Inw.*)

* (Wyrąbanie kanału). P. Brytniew, jak pi-
szą do *Kron. Wiest.*, wyrąbał pomiędzy Oranienbau-
mem i Kronsztadem kanał na lodzie. Przedsięwzięcie
to uwieńczone zostało zupełnem powodzeniem, chociaż
wielu o tem powątpiewało. Utrzymywali oni, że wyrą-
bany kanał, przy pierwszym silniejszym wietrze zapcha
się lodem, kra skupi się w nim, i daremną będzie pra-
ca użyta na wybicie kanału. Nie przyszło jednak do
tego, i parostatek p. Brytniewa *Paylot*, odbywa od kil-
ku dni regularną podróż pomiędzy Kronsztadem i Ora-
nienbaumem, stosując się do godzin odjazdu pociągów
kolei żelaznej. (*Gol.*)

---

* (Wystawa etnograficzna). *Rus. Inw.*
w artykule wstępnym (Nr 117) pisze: „Polskie i nie-
które sprzyjające im niemieckie dzienniki w Austrji, od
pewnego czasu zupełnie utraciły spokojność ducha:
powodem do tego jest moskiewska wystawa etnogra-
ficzna i wycieczka do Moskwy wielu znakomitych
przedstawicieli narodowości sławiańskiej w Europie.
Wspomniane dzienniki inaczej nie nazywają tej wy-
cieczki, jak „komiczną;” utrzymują że niema ona
wcale żadnego politycznego znaczenia,—a tymczasem
mówią o niej ze zgrzytaniem zębów i rzucają ohydne
przekleństwa na pp. Rygera, Palackiego i inne szano-
wne osoby, które Petersburg i Moskwa spodziewają się
zobaczyć w liczbie swych gości. Jeżeli jest mowa o
komizmie, to nie może być nic komiczniejszego od tego
rozjątrzenia, bardzo źle zamaskowanego przez udaną
obojętność. A rzeczywiście jakże nie mają jątrzyć
się polacy i ich przyjaciele? Kilka już lat robią
wszelkie wysilenia, żeby oburzyć Europę przeciwko
Rosji, zapewniając jednocześnie, że ruskie plemię nie
ma nic wspólnego z sławiańską narodowością, — a
tymczasem najznakomitsi przedstawiciele czechów,
serbów, bułgarów, galicjan, spieszą z odwiedzeniem
Moskwy, świadcząc przez to jasno o ścisłej jedności
plemiennej, łączącej te narodowości z wielkiem pań-
stwem sławiańskiem! Polacy uciekają się do zabaw-
nych gróźb: „Gońcie ile się wam podoba” woła *Ga-*
zeta Narodowa do czechów,—„gońcie za pokrewień-
stwem etnograficznem; daleko wyżej stawiamy po-
krewieństwo moralne (prawdopodobnie z turkami,
którym polacy gotowi są służyć równie gorliwie jak
służyli dotąd madjarom, tłumiącym i uciskającym na-
rodowości sławiańskie); odtąd pomiędzy nami i wa-
mi nie ma nic wspólnego!” Jak okropna strata dla
czechów... Czesi mieli już sposobność ocenienia jak
należy, trwałości i korzyści polskiej przyjaźni, kiedy
polacy otwierający im swe ramiona, nagle i jakby to
nic nie było—przeszli na stronę ich przeciwników—
niemców i węgrów, skoro tylko niemcy i węgrzy mie-
li przewagę. Sławiańska ludność Czech miała czas
przekonać się, że związek z tym trupem, który nazy-
wa się polską szlachtą, może zarazić nawet zupełnie
zdrowy organizm. Lecz jeżeli oburzają się polacy,
czemże wyjaśnić wściekłość dzienników niemiec-
kich, w rodzaju *Debatte* i innych. Czy zapomniały,
że w niemieckich miastach urządzały się *Juristenta-*
gen i *Turnvereinen*, na które zgromadzali się niemcy
ze wszystkich państw niemieckich, nie dając powodu
do żadnych złośliwych wniosków i gadanin? Austrjac-
cy niemcy uczestniczyli w nich nie mniej od innych.
Dla czegoż te dzikie krzyki z powodu moskiewskiej
wystawy etnograficznej? Oto co znaczy połączenie
swych interesów z interesami ludu polskiego, który
stracił wszelki grunt pod nogami i zrzekł się swej
narodowości, zgubiwszy sam swoje państwo: austrjac-
kie organy przeniewierzają się zdrowemu rozsądkowi,
podjąwszy się obrony sprawy niemożliwej...

Kwestja luksemburgska.

* *Berlin, 10 maja. Zeidler. Corr.* pisze: Jedyną chmurę zaciemniającą horyzont, stanowi dalsze trwanie uzbrojeń francuzkich, lecz panuje przekonanie, że i ta chmura przejdzie; wiadomo z wypadków roku zeszłego, co znaczą uzbrojenia nieustanne. (*Corr. Hav. Bul.*)

* Czytamy w dzienniku *Patrie* pod datą 11-go b. m.: Nasze depesze prywatne z Londynu donoszą nam, że pełnomocnicy, biorący udział w konferencji, zgromadzili się dziś o godzinie pierwszej. Zapewniają, że ambasador pruski będzie w możności, w chwili oznaczania terminu dla ewakuacji Luksemburga, dać przyrzeczenie, iż główne siły pruskie opuszczą niezwłocznie tę twierdzę. W takim razie pozostawionoby w twierdzy jedynie taką liczbę wojsk piechoty i inżenjerji, jaka jest niezbędnie potrzebna dla zabrania rekwizytów rozmaitego rodzaju i dla zburzenia głównych fortyfikacji. Takie cząstkowe zburzenie tłómaczy się ogromem kosztów, jakie pociągnęłoby za sobą całkowite zburzenie twierdzy, które to koszta obliczone są na 30 blizko miljonów.

* *Nord* z 12-go b. m. pisze: Najdrażliwszą częścią zadania konferencji było, nie tyle osiągnięcie samego rozwiązania kwestji luksemburgskiej, co do której porozumiano się poniekąd zawczasu, ile wynalezienie dla tego rozwiązania takiej formuły, któraby nie ubliżała miłości własnej stron bezpośrednio interesowanych. Należało oszczędzić drażliwość Prus za pomocą pozostawienia temu mocarstwu wymaganego przezeń oznaczenia terminu ewakuacji twierdzy; należało także uwzględnić wahanie się rządu angielskiego co do zagwarantowania neutralności Luksemburga. Redakcja takiej formuły jest dziełem barona Brunnowa, pełnomocnika Rosji. Co się tyczy zneutralizowania, konferencja zadecydowała, „*Że Luksemburg zostanie na wieczne czasy zneutralizowany pod gwarancją europejską*”. Co się zaś tyczy ewakuacji, konferencja poprzestała na oświadczeniu, że „*ponieważ terytorjum luksemburgskie zostaje zneutralizowanem, przeto obecność na niem sił zbrojnych staje się bezużyteczną*”. Podobna redakcja oszczędza w zupełności miłość własną Prus, które nie mogą obrażać się z powodu aktu, będącego wynikłością i uzupełnieniem logicznem decyzji europejskiej, w której gabinet berliński wziął udział. Jedną z trudności dzieła konferencji stanowiła kwestja, kto ma ponieść znaczne koszta zburzenia twierdzy. Ponieważ koszta te nie mogły być narzucone ani wielkiemu księciu luksemburgskiemu, ani Francji, ani Prusom, przeto porozumiano się, że szańce zburzone zostaną jedynie w kilku punktach; w ten sposób twierdza zostanie zniesioną raczej moralnie niż materjalnie, czasowi zaś pozostawionem zostanie dokonanie bez kosztów tego pokojowego dzieła zburzenia.—Toż pismo pisze dalej: Korespondencje z Berlina donoszą o przykrem wrażeniu, jakie dalsze prowadzenie uzbrojeń francuzkich wywiera w Prusach. Rząd pruski zamierzał przedsięwziąść środki ostrożności, jakich zdawała się wymagać od niego niezbędność czuwania nad bezpieczeństwem terytorjum tak swego własnego jak i niemieckiego. Pełnomocnicy militarni posłani zostali do Karlsruhe, Sztutgardu i Monachjum, dla przyspieszenia reorganizacji militarnej państw południowo-niemieckich. Obecnie *Zeidler. Corr.* ogłasza artykuł w podobnym duchu. Lecz ukończenie prac konferencji londyńskiej nie omieszka rozpędzić szybko tę ostatnią chmurę.

* *Wiedeń, 11 maja.* Telegramy otrzymane z Londynu donoszą, że osiągnięte zostało na konferencji porozumienie co do terminu ewakuacji twierdzy Luksemburga. Prusy podejmują się zobowiązania, wycofać natychmiast swą załogę z Luksemburga, zburzyć własnym kosztem odosobnione forty i wyprowadzić z pozostałych fortyfikacji rekwizyta wojenne w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ratyfikowania traktatu. (*Die Presse.*)

Ameryka.

* (Kolumbja angielska). *La Patr.* pisze: Zaledwie odstąpienie posiadłości ruskich w Ameryce na rzecz Stanów Zjednoczonych stało się faktem dokonanym, a już szerzą się uporczywie w Waszyngtonie pogłoski o nowem rozprzestrzenieniu terytorjum rzeczypospolitej amerykańskiej. Powiadają mianowicie, że p. Seward zaproponował Anglji, iż zrzecze się wynagrodzenia wymaganego przez rząd waszyngtoński za szkody zrządzone przez statek korsarski *Alabama*, jeżeli odstąpioną zostanie Stanom Zjednoczonym część zachodnia Kolumbji angielskiej. Wiadomo, że kraj ten, położony na brzegach oceanu Spokojnego, oddziela Stany Zjednoczone od terytorjum ruskiego. Posiadłości przeto rzeczypospolitej federalnej, doznają od strony oceanu Spokojnego przerwy, którą rząd waszyngtoński stara się naturalnie usunąć, tak, iżby wszystkie kraje wchodzące do składu unji, od ciaśniny Beringa aż do morza Szkarłatnego, t. j. od bieguna północnego do zwrotnika, przedstawiały jedną nieprzerwaną całość.

* (P. Jefferson Davis). *Nowy Jork, 10 maja.* Rząd polecił wprowadzić w wykonanie decyzję co do *habeas corpus*, wydaną przez sąd okręgowy w Wirginji i nakazującą stawić p. Jeffersona Davisa przed sądem na d. 13 ty maja. *(Cor. Hav. Bul.)*

Austrja.

* (Konferencja deputowanych). *Wiedeń, 11 maja.* Wyznaczona na dzień jutrzejszy wieczorem konferencja deputowanych, została odroczoną, albowiem baron Beust powołany został do Pesztu do dworu cesarskiego, dokąd uda się jutrzejszym pociągiem porannym. Nie wiadomo, jak długo prezes ministrów zabawi w Peszcie; po jego powrocie, który nastąpi w każdym razie za kilka dni, narady z deputowanymi prowadzone będą w dalszym ciągu. *(Die Presse).*

* (Sejm kroacki). *Zagrzeb, 11 maja.* Na wniosek dep. Prkovaca postanowiono, iżby prezes sejmu na drodze telegraficznej odniósł się z prośbą do cesarza, ażeby tenże bezzwłocznie usankcjonował przedstawione mu przez sejm 1861 artykuły prawa co do nieodpowiedzialności i nietykalności reprezentantów narodowych, tym więcej, że reprezentanci wstrzymają się od wszelkiej uchwały tak długo, dopóki pomienione artykuły prawa nie uzyskają najwyższej sankcji. Po sprawdzeniu protokułu z dzisiejszego posiedzenia, wiceprezes dr. Suhaj zamknął obrady sejmowe z tem nadmienieniem, że dołoży starania, ażeby dzisiejsza uchwała sejmu doszła natychmiast do wiadomości cesarza. Dzień przyszłego posiedzenia plenarnego nie został oznaczony. *(Cor. Bür.)*

Francja.

* (Reorganizacja armji). *Paryż, 11 maja.* Rada stanu na wczorajszem swojem posiedzeniu zajmowała się w dalszym ciągu i dokończyła przejrzenia poprawek komisji ciała prawodawczego odnoszących się do projektu prawa o armji i ruchomej gwardji narodowej. Mówią, że rada stanu z wyjątkiem małych zmian, przyjęła w całości te popra wki. Między innemi zatwierdzono następujące artykuły: 1) ażeby żołnierze znajdujący się obecnie w czynnej służbie, którzy z d. 1 stycznia roku przyszłego skończą pięć lat służby, przejść mogli do rezerwy, w której przesłużą cztery lata; 2) ażeby gwardja narodowa złożona była z młodych ludzi nie zaciągniętych do kontyngensu, czy to z powodu wylosowania, czy też na zasadzie prawnego ich uwolnienia od wojska, i żołnierzy, którzy odbyli pięć lat służby w rezerwie; 3) ażeby do ruchomej gwardji narodowej przyjmowano ochotników i dopuszczano zastępstwa; 4) ażeby rady rewizyjne mogły uwolnić od służby z ruchomej gwardji narodowej aż do 10% młodych ludzi uznanych za podpory familiji; 5) ażeby ruchoma gwardja narodowa tylko za dekretem cesarskim mogła wychodzić po za swój obręb, i ażeby uchwalono nowe prawo w razie jej wydalenia się przez więcej jak dni dwadzieścia; 6) ażeby popisowi należący do klas 1866, 1865, 1864, 1863, nieżonaci lub wdowcy bezdzietni zaciągnięci byli do ruchomej gwardji narodowej przez 4, 3 lub 2 lata, według klasy do jakiej należą. Prawo zmienione w ten sposób za zgodą komisji i rady stanu, odesłane zostanie ciału prawodawczemu, i zdaje się, że komisja złoży wkrótce swój raport. *(La Fr.)*

* (Noty). *Paryż, 11 maja. La Fr.* pisze: Od kilku dni obiegała pogłoska o wymienianych niby notach pomiędzy rządami francuzkim i pruskim z powodu uzbrojeń i przygotowań wojennych tak ze strony Francji jak i krajów zareńskich. Pod tym względem zupełnie się mylono. Według naszych wiadomości, rozmawiano tylko o tym przedmiocie w kołach poufnych. Możemy zapewnić, że stan rzeczy pod względem wojennym, tak z jednej jak i drugiej strony, nie przedstawia obecnie żadnej podejrzanej myśli.

* (Statek przewozowy *Aube*), powracający z Meksyku, przybył w d. 10 m b. m. do Brestu. Statek ten, który zatrzymał się w Antillach, przywiózł do Francji oddział 12 go pułku strzelców. Na statku tym przybyła reszta korpusu ekspedycyjnego meksykańskiego. Przewóz wojsk odbył się wjak najszczęśliwszy sposób i pod jak najpomyślniejszemi warunkami sanitarnemi. *(Le Mon Un.)*

Portugalja.

* (Drogi żelazne). *Lizbona, 10 maja.* Izba peputowanych uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu preliminarja projektu do prawa upoważniającego budowę dróg żelaznych z Oporto do Regun i z Oporto do granicy. *(Cor. Hav. Bul.)*

Prusy.

* (Pełnomocnicy wojskowi). Doniesiono już o tem, że Prusy i państwa południowo-niemieckie powróciły do zwyczaju praktykowanego za czasów związku niemieckiego, a który zasadza się na wysłaniu pełnomocników wojskowych ze strony Prus do dworów południowych, a ze strony dworów południowych do Berlina. W tym celu minister wojny zamianował jenerała Reyer do Karlsruhe, jenerała Oberwitz do Sztutgardu, i podpułkownika Hartmana do Monachjum. Spełniać oni będą tam równocześnie obowiązki pomocników wojskowych przy organizacji armji południowej, która ma być przekształconą według systemu pruskiego. *(La Fr.)*

* (Dworzec kolei żelaznej.) Od kilku dni pełnomocnik drogi żelaznej górno-szląskiej wszedł z właścicielami gruntów tutejszych w układy względem takowych. Przyczyną tego ma być powiększenie tutejszego dworca kolei, również jak i zbudowanie centralnego dworca kolei górno-szląskiej i kolei prawego brzegu Odry. *(Schl. Ztg.)*

Turcja.

* (Żądania wice-króla Egiptu). Wice król Egiptu żąda od sułtana, jak zapewniają, oddania mu Arabji w dzierżawę. Sądząc z dotychczasowego trybu, nie byłoby nic w tem dziwnego, gdyby Izmael-pasza zaproponował wkrótce sułtanowi, ażeby oddał mu w dzierżawę tron i koronę całej Turcji. *(Nord.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 8 maja.

Niezadowolenie wewnątrz kraju.—Zawiadomienie o utworzeniu tak zwanego rządu narodowego.—Knowania hotelu Lambert.—Wystawa sztuk pięknych.—„Romeo i Julja" Gounod'a.

Jeżeli położenie rzeczy zdaje się polepszać na zewnątrz, wewnątrz za to Francji wszystko idzie źle. Wspomnieć należy przedewszystkiem o gwałtownym antagonizmie, wynikłym pomiędzy marszałkiem Niel'em i p. Rouher'em. Marszałka Niel oburza mocno ta okoliczność, że p. Rouher daje mu rozkazy. Nie mniejsze niezadowolenie panuje z powodu kierowania przez p. Rouher'a dwoma ministerstwami, tak iż napisano mu nawet, że „nie można uganiać się za dwoma naraz zającami." Panuje także niezadowolenie i rozdwojenie pomiędzy marszałkami i jenerałami. Są tu dwa obozy: jedni chcą wojny, inni zaś życzą sobie pokoju, lecz ponieważ dowódcy armji nie mogą różnić się w zdaniu z cesarzem, przeto jeden z tych obozów jest za, drugi zaś przeciw reorganizacji armji. Co się tyczy świata politycznego, krytykuje on obecnie bez ogródek politykę cesarską.

Emigranci zamieszkali w Paryżu, zostali zawiadomieni o wybraniu nowego „rządu narodowego na emigracji". Dziennik *Liberté* wspomniał o tym „rządzie narodowym", przyczem nadmienił w nawiasie, że członkami jego są ludzie „wygnani z terytorjum francuzkiego". Jest to bardzo zła rekomendacja, świadcząca, że wszelki dokument zaopatrzony w pieczęć „rządu narodowego", będzie podrobiony przez emigrantów.

Knowania hotelu Lambert zaczynają wychodzić na jaw; adjutanci księcia-senatora doradzają poznańczykom, ażeby podnieśli rokosz przy pierwszej sposobności. Dali oni rozkaz utworzenia w Poznaniu i w głównych punktach konsystencji piątego korpusu armji pruskiej komitetów dezercji.

Od ośmiu dni bywam co rana w pałacu na polach Elizejskich, gdzie zwiedzam wystawę sztuk pięknych. U wejścia uderza posąg Napoleona I, wykonany przez jenerała Pajol.—Jenerał rzeźbiarzem, jest to bardzo ciekawa nowość. U dołu tego posągu, barelief wyobraża Napoleona celującego z działa i mówiącego: „kula która ma mnie zabić, nie została jeszcze ulaną". Podziwiałem portret Gounod'a, oraz kilka innych portretów, między innemi marszałka Bazaine'a, przez Dubuffe'a. Są tam także dwa wspaniałe obrazy Meissonnier'a, jeden obraz Yvona, przedstawiający syna cesarza Napoleona III, ugaszczającego dzieci żołnierskie; stolik gry w Badenie, przez Gustawa Doré, dwa małe obrazy i portret pastelowy kobiety, przez Bakałowicza, oraz krajobraz pirenejski przez Szermentowskiego.

Gounod jest tu bohaterem obecnej chwili: opera jego „Rome' i Julja" miała prawdziwe i wielkie powodzenie. Znana jest powszechnie treść dramatu Szekspira. Autorowie libretta, pp. Juljusz Barbier i Michał Carré, oddali dokładnie ducha dramatu angielskiego. P. Gounod przyoblekł ten poemat muzyką, która od pierwszej nuty aż do akordu końcowego, utrzymana jest na wysokości nastroju utworu szekspirowskiego. Nastrój muzykalny Gounod'a zbliża się do słów wyrażających myśl dramatu. Z tego powodu partycja Romea jest nadzwyczaj rozczulająca. Niektóre ustępy posiadają siłę prawdziwie elektryzującą. W 4 m akcie, scena pożegnania, po śpiewie skowronka, zapowiadającym brzask dnia, wywołała prawdziwy grzmot oklasków. *X.*

Wystawa etnograficzna w Moskwie.

(Art. kuł ten wzięty jest z *Mosk. Wied.*).

Myśl tej wystawy powstała w łonie towarzystwa zwolenników nauk naturalnych w 1864 r. Zamierzano natenczas urządzić tę wystawę w kształcie prywatnego przedsiębierstwa. Blisko w pół roku po powstaniu tego pierwszego projektu, pomocnik kuratora okręgu naukowego moskiewskiego, p. Daszkow, zaproponował towarzystwu zwolenników nauk naturalnych, podjąć się tego urządzenia, własnemi zasobami, pod warunkiem, aby po ukończeniu wystawy wszystkie przedmiota etnograficzne utworzyły specjalny, stały oddział muzeum publicznego w Moskwie. Towarzystwo przyjęło tę propozycję, i mianowało do urządzenia wystawy specjalny komitet, wybrawszy na jego prezesa p. Daszkowa.

Skoro tylko rozeszła się wieść, że wystawa etnograficzna ma być urządzona w Moskwie, różne towarzystwa naukowe i władze publiczne pospieszyły z zaświadczeniem swych sympatij dla komitetu i życzenia przyczynienia się do powodzenia tego przedsięwzięcia. Dzięki udziałowi władz rządowych, towarzystw naukowych i osób prywatnych, nadesłano z różnych części Rosji kostjumy, portrety fotograficzne najbardziej typowych przedstawicieli różnych ras, broń, naczynia domowe, rysunki mieszkań, flory i t. d. Natenczas powstał projekt przyłączenia do wystawy oddziału sławiańskiego, i w skutku związanych w tym celu stosunków z uczonymi i literatami sławiańskiemi, otrzymano z różnych krajów zamieszkałych przez rasy sławiańskie, znakomite zbiory etnograficzne, stanowiące ważny i nader ciekawy oddział wystawy.

Wchodząc do ogromnego gmachu ujeżdżalni, gdzie mieści się wystawa, wstępuje się przez szerokie schody umyślnie zbudowane, na balkon zajmujący jedną z ścian poprzecznych, a zkąd można objąć okiem całość wystawy. Widzi się ztamtąd *à vol d'oiseau.* Po środku ujeżdżalni, koło lewej ściany jest loża cesarska, obszerna i wykwintna, a na zbudowanie której, wspomniany nawiasem, użyto tylko miesiąc czasu. Wprost naprzeciwko niej jest jarmark wiejski, który zresztą dla naszych oczu w części jest zakryty przez dachy domków; jest to grupa wielko-ruska; z różnokolorowej masy tej grupy wybija się wiatrak, a dalej wieża kościoła wiejskiego (dekoracja) pośród grupy jodeł i sosien. Dom zasłaniający nam w części wspomnianą grupę, jest chałupa (izba), na około i wewnątrz której zebrane są wyroby wiejskiego przemysłu Wielko-Rosji; cokolwiek dalej widać słomianą strzechę drugiej chałupy, pozoru dość nędznego, przedstawiającej wzór mieszkania wieśniaków w uboższych częściach gubernij czysto rolniczych.

Loża cesarska i grupa wielko-ruska z wiatrakiem i budowlami z obu stron, góruje niejako nad wszystkiemi przedmiotami, ale nie zasłaniają widoku, bo z balkonu łatwo odróżnić oddzielne grupy stanowiące wystawę. Od wielkiej grupy, o której mówiliśmy, a która od prawej ściany posuwa się na środek ujeżdżalni, pozostawiając tylko wązkie przejście koło loży cesarskiej, wychodzi inna grupa przedstawiająca także wieś wielko-ruską, której punktem środkowym jest kuźnia, i dotyka grupy kozaków uralskich, znajdującej się koło loży cesarskiej.

Na prawo i na lewo od głównej grupy, rozciągają się w kierunku długości ujeżdżalni inne grupy, których ogół tworzy niejako żywą mapę etnograficzną Rosji. Na lewo, to jest od strony naszego balkonu widać grupę rosjan z Białorusi, litwinów i tak dalej, umieszczoną na krańcu lasku sosnowego; na prawo odbijają: grupa mało-ruska umieszczona na około zwykłej *mazanki* (chałupy) małoruskiej, niedaleko od chałupy wielko-ruskiej; grupa rosjan zaludniających wschodnią część Galicji i królestwa polskiego i roz-

proszonych w Węgrzech; ta idzie wzdłuż prawej ściany ujeżdżalni i niejako stanowi *pendant* grupy wielkoruskiej.

Potem widzimy grupę polską. Dalej wzdłuż tej samej ściany idą grupy sławian zagranicznych: czechów, chorwatów, serbów, czarnogorców i t. d. Swiectne białe ubiory tych ostatnich, żywo odbijają się od skalistych występów gór w miniaturze, zasłaniających róg ujeżdżalni.

Wzdłuż muru poprzecznego naprzeciwko nas, idzie galerja podobna do tej z której patrzymy na wystawę. Po środku tej galerji wznosi się pawilon zbudowany w stylu ruskim; pod nim, w ciemnym zaułku błyszczy się ogień;—jest to święty ogień gwebrów, naokoło którego są zgrupowani niektórzy reprezentanci dawnych mieszkańców Zakaukazu, którzy wyemigrowali do Indji. Tu zaczyna się oddział kaukazki. W rogu utworzonym przez ścianę poprzeczną i podłużną na lewo, widać tak jak w rogu przeciwnym górę, pokrytą na bokach azaleami i rododendronami a na szczycie sosnami, po za któremi wznoszą się śniegowe wierzchołki (dekoracja); na tem tle skał i zieloności, widać czarną burkę czerkiesa; u spodu góry jest *duchan* na około którego, również jak na bokach góry, umieszczone są grupy mieszkańców Kaukazu i Zakaukazu.

Dalej wzdłuż podłużnej lewej ściany, rozciąga się szereg kibitek wojłokowych, naokoło których są zgrupowani kirgizi, turkomeni i inni stepowcy naszych posiadłości w Azji środkowej, którzy zajmują całą przestrzeń muru do środka ujeżdżalni. Z tej strony loży cesarskiej i leżącej przy niej grupy uralskiej znajdują się grupy tatarów, i ludów północno-wschodnich, czeremisy, mordwa i t. d.; nakoniec u stóp balkonu na którym stoimy znajdują się manekiny okryte skórami reniferów i innych zwierząt, renifer pasący się i narty (sanie kamczadałów); jest to krańcowa północ, oddział samojedów, kamczadałów i t. d.

Taki ogólny widok przedstawia wystawa etnograficzna.

Przejdźmy teraz do szczegółów i zejdźmy z naszego balkonu przez schody z prawej strony.

Czytelnicy zechcą tu zwrócić uwagę, że ogólne rozłożenie wystawy uczynione było nie tyle ze względu na publiczność wchodzącą do ujeżdżali bocznemi drzwiami lub od strony balkonu na którym znajdowaliśmy się, ile na zwiedzających, patrzących na wystawę z loży cesarskiej. Czytelnicy dla tego nie zadziwią się, że pierwszą figurą napotkaną przy zejściu ze schodów, jest estończyk z Rewla (N° 26), który z kapeluszem w ręku ma minę jakby chciał powiedzieć: „Witam pana!" Ale cóż? Czy nie estończyk z Rewla jest przy wejściu na wody ruskie, czyż nie on pierwszy wita statek przybywający do Rosji z morza Baltyckiego? Ta figura estończyka (dzieło p. Siewriugina), jest jedną z najpiękniejszych na wystawie; twarz jego jest o ile można najbardziej typową. Skromna jego towarzyszka, także doskonale się udała.

Po estończykach idzie para łotyszów z okręgu łucyńskiego, potem grupa żmudzinów, pomiędzy którymi dwoje młodych ludzi (N° 31 i 32, dzieło p. Siewriugina) doskonale jest wykonanych i w postawie bardzo naturalnej. W grupie litwinów, idącej następnie. wyróżnia się typ doskonale wykonany, włościanina z okolic Trok (gubernji wileńskiej); twarz kobiety dojrzałego wieku (N° 35) obok stojącej, jest bardzo sympatyczna. Dwie te figury zostały wykonane przez p. Zakrewskiego. Ubiory ich, również jak i innych mieszkańców prowincij zachodnich, zostały ofiarowane przez urzędników znajdujących się w tamtych prowincjach i w królestwie polskiem, a pomiędzy innymi przez księcia W. Czerkaskiego. Następnie idzie grupa żydów, znakomitego wykonania (N° 37—40, dzieło p. Zakrewskiego.) Żyd talmudzista, w ubiorze modlącego się, którego postawa i twarz wyrażają zachwycenie, jest jedną z najudatniejszych figur na wystawie.

Oddział białoruski obejmuje sześć figur (N° 72—77, dzieło p. Siewriugina). Pomiędzy nimi należy wymienić dwóch włościan rybaków z gubernji Mohylewskiej, i starego pasiecznika, którego twarz bardzo jest udatna. Należy ubolewać, że figury te przedstawiają tylko okrąg czerykowski; ubiory ich również jak grupy żydów, zostały nadesłane przez p. Muromcowa, rzeczywistego członka towarzystwa zwolenników nauk naturalnych.

Mamy teraz przed sobą dział wielkoruski. Nim przystąpimy do badania jarmarku, który jak powiedzieliśmy góruje nad wszystkiemi innemi grupami, zwróćmy się do chałupy gdzie są zebrane próbki wyrobów przemysłu włościan wielkoruskich. Przedewszystkiem uderza tu figura, przepyszna pod względem artystycznym, cyganki w pewnym wieku. Figura ta tak jest żywa i typowa, że chce się dać jej jałmużnę. Przy drzwiach znajduje stróż z garcem w ręku (N° 62, dzieło profesoru Ramazanowa). Jest to jedna z tych bogatych natur ludzkich, które zaczynają siwieć w 60 roku życia, a których rysy z wiekiem stają się coraz bardziej charakterystycznemi. (*d. c. n.*)

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz

Gdańsk, 11 maja.

Pogoda w tym tygodniu była piękna, lecz po większej części chłodna.

W Anglji targi zbożowe bardzo spokojne. Pomimo nader małego dowozu pszenicy krajowej, zeszłotygodniowe ceny tego towaru, tylko w początku tygodnia bez zmiany się utrzymały w następstwie zaś słabły, ponieważ piękna pogoda dozwala od kilku dni kończyć pracę około roli, przyspiesza wegetację zasiewów i budzi nadzieję, że producenci krajowi teraz hojniej targi towarem zaopatrzą. Pszenica zagraniczna na targach poniedziałkowych i wtorkowych miała dobry odbyt po wzmacniających się lub niezmiennych cenach zeszłego tygodnia, lecz z przybyciem wielkiej liczby okrętów zbożowych z Czarnego morza i Baltyku chęć do kupna znacznie się zmniejszyła, kupujący żądali zniżenia cen i w ostatnich dniach przedaż przy ustępstwie tylko była możebną, i mało w ogóle zawierano interesów. Jęczmień bez zmiany. Dobre gatunki owsa o ½ szyl. tańsze.

We Francji dowozy znaczne, lecz pokup bardzo nieczynny, ceny zatem słabną i na większej części placów pszenica zagraniczna cofnęła się w przeciągu tygodnia o 50 do 70 cent., krajowa zaś o 60 do 1 fr. 25 cent. na hectol. Żyto mało ofiarowane, w ostatnich dniach jednakże o 50 cent. było tańsze. Jęczmień bez zmiany. Owies nieco droższy.

Nasz plac był obficie zaopatrzony w pszenicę wszystkich gatunków; bo kilkodniowa pogoda dozwoliła wyrobić wielką część z Polski przybywających ładunków. Wystawa na giełdzie teraz zatem bardzo znaczna, lecz zbywa zupełnie na chęci do kupna a ceny pszenicy cofnęły się w pierwszych dniach o 20—25 guld. na łaszcie, a nawet przy takim ustępstwie odbyt był bardzo mały. Od środy targ był nieco ożywieńszy, towar bardzo jasny, wyjątkowo biały lub szklisty z wysoką wagą więcej znów był żądany, ceny jednakże mało się wzmocniły. Pszenica średnich i podrzędnych gatunków pozostała bez pokupu i ceny miały tendencję do dalszego cofnięcia się. Żyto bardzo poszukiwane podniosło się w sprzedaży miejscowej i na odstawę majową o 10 do 15 guld. na łaszcie. Sprzedano w przeciągu tygodniu pszenicy łasztów 2,100, żyta 200, jęczmienia 20, grochu 30.

Płacono za korzec pol. pszenicy białej funt. 233 do 241 złp. 64 gr. 27 do złp. 67 gr. 28; pszenicy szklistej funt. 235 do 241, złp. 66 gr. 23 do złp. 67 gr. 28; pszenicy pstrej funt. 233 do 237, złp. 58 gr. 9 do złp. 64 gr. 27; pszenicy ordynarnej funt. 230 do 233, złp. 51 gr. 22 do złp. 54 gr. 16; żyta złp. 39 gr. 15 do złp. 42 gr. 10; jęczmienia złp. 28 gr. 6 do złp. 31 gr. 1; grochu złp. 31 gr. 29 do złp. 39 gr. 15.

Kursa zamian: Londyn 6.21. Amsterdam 142. Hamburg 150⁶/₈. Warszawa 79.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa.

dnia 2 (14) Maja.

Kalendarz.

We środę, 15 maja, —św. Zofji z 3-ma córkami. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 8; zach. o godz. 7 min. 45.

We czwartek, 14 maja, — śśw. Jana Nepom. i Ubalda bisk. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 6; zach. o godz. 7 min. 47.

Stan pogody

Dziś z rana + 9,3 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	737 0	737.1
Termometr Reaum	+ 9,4	+ 16 8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 17 8. R. Najmniejsze ciepło + 6,9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, balet **Katarzyna córka bandyty**. — *Wczoraj*, było **Przedstawienie sztuk magicznych**, panny Heleny, było osób 900.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Chatka w lesie; Icek zapieczętowany**. — *Wczoraj*, dawano **Portrety kochanka i męża; Cicha woda brzegi rwie; Ulicznik Warszawski**, było osób 200.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — W czwartek 4 (16) i w sobotę 6 (18) b. m. *nieodwałalnie ostatnie Seance* **braci Davenport i p. Fay**. — Aby każdemu dać sposobność widzenia i rózróżnienia nadzwyczajnych produkcij, od wykonywanych przez naśladowcę, postanowili zniżyć cenę miejsc: miejsce numerowane rs. 1 kop. 2½, pierwsze miejsce kop. 60, drugie miejsce kop. 30; na przedstawienie p. Fay w ciemnej sali kop. 60.

ODEON. — *Dziś*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, p. Kahne i panny Rosenstein. — Zacznie się o godzinie 7½.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Cena wejścia 7½ kop. — Początek o godzinie 8 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

---

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Jazykow* i tajny radca *Bućkowski*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-artylerji baron *Korff*, za granicę; jenerał-lejtnant *Krasnokutski*, do Włocławska; rzeczywisty radca stanu *Roguski*, do Poznania; konsul jeneralny królewsko-saski i sasko-wejmarski, Stanisław *Lesser*, do Drezna.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 401, wyjechało osób 359; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 136, wyjechało osób 145; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 150, wyjechało 103; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 52; — w ogóle przyjechało osób 1086, w tej liczbie z zagranicy 128, wyjechało 920, w tej liczbie za granicę 106.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 13 Maja 1867 r., a mianowicie pod adresem: Kłusnyna w Kownie, Karol Arndt w Brześciu lit; Sztroldman w Petersburgu Floryński w Pokowie Arinson w Bieszynkowiczach, Koncewicz w Nowogrodku, Ławrowa w Reżycy.

Dnia 1 (13) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 48, wyzdrowiało 51, umarło 13, pozostało 1624 (mężczyzn 709, kobiet 915), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 156.

* W d. 13 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan* płci męzkiej 42, żeńskiej 45, *Starozakonnych*: płci męzkiej — żeńskiej 1, razem 88; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 14 *Starozakonnych*: —, umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 14, żeńskiej 25, *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 1, razem 42

Ceny targowe

dnia 1 (13) maja 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od (ruble srebrne i kopiejki)		do (ruble srebrne i kopiejki)	
Pszenica Waga 240 — — f	8	—	9	50
Żyto „ 230 — — f	6	—	6	45
Jęczmień	5	25	5	40
Owies	3	75	4	—
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	2	55	2	70

Pud siana od k. 80—85. Pud słomy od k. 35—40.

Dowozy: Pszenicy 600 Żyta 1,200; Jęczmienia 3,000; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 91 do rs. 4 k. 3

Garniec „ od rsr. 1 kop 28 do rsr. 1 kop. 31.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 1 (13) Maja 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		60½
Obligacje Skarbowe 4%		62½
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		81¼
Weksle na Warszawę		8¾
„ Petersburg 3 tygodn.		89⅝
„ „ 3 miesięczny		88½
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		78⅝
Koleje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61½
Listy Likwidacyjne		48
Nowa pożyczka premjowa 1-em		92½
„ „ „ 2-em		88
Żyto na targu		68
dto „ dostawę		68
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		128 50
„ Hamburg		95 20
„ Paryż		50 90
Pożyczka Narodowa		70 20
5% Metaliki		59 90
Akcje Banku Kredytowego		177 90
Z PARYŻA.		
Renta 3%		60 10
Renta Włoska		52 60
Akcje Kredytu Ruchomego		367
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		90½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2685)

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

wiadomo czynimy iż:

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok: następujący:

Obecni:

Polaski Prezes.
Rotkiewicz } Sędz.
Gotdstandt }

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r.

(podp.) Polaski, Prezes.
(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie przez Sąd Pokoju w Łęczycy pod dniem 3 (15) Kwietnia r. b. Nr. 46 doniesionem iż tenże Sąd na skutek przyjętej do protokułu z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. t. od Arseniusza Stępowskiego kupca Handel Win w mieście Łęczycy prowadzącego i tamże zamieszkałego deklaracji w której objaśniając swoją niewypłacalność upraszał o zabezpieczenie jego majątku na rzecz jego wierzycieli opieczętowania majątku tegoż Stępowskiego na dzień 1 (13) Kwietnia r. b. 1867 dokonał, w takiem więc położeniu rzeczy w myśl art 1, 5, 13, 18, 19, i 20. K. H. księgi 3 upadłość Arseniusza Stępowskiego kupca handel win w mieście Łęczycy utrzymującego i tamże zamieszkałego ogłasza.

Czas zaczęcia się takowej z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) jako datą deklaracji Stępowskiego powyż namienioną określa Kuratorami upadłości Ziemiana wierzyciela i Grzymskiego Patrona Trybunału mianuje. Na sędziego Komisarza W. Goldsztandt Sędziego Trybunału przeznacza osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny miejscowy w Łęczycy zabezpieczyć nakazuje, wpis na rs. 3 jako w objekcie niepewnym tymczasowo ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada.

Mocą wyroku w I. Instancji pod tymczasową egzekucją wydanego zamieszczenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Polaski Prezes.
(—) Andrychewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy, etc.

Za zgodność etc.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.
Podpisarz (pod.) Andrychiewicz.

(N. D. 2662). *Коммисаръ IIго Участка Кѣлецкой Коммисіи по Крестьянскимъ дѣламъ.*

Коммисаръ Конскаго Участка по Крѣстьянскимъ дѣламъ, симъ извѣщаетъ наслѣдниковъ Г. Романа Яблоновскаго бывшаго владѣльца селеній: Баричъ, Скшишовъ, Роговекъ, милаковъ, Гелзовъ, Хута, Квасъ, Комашиче, Бжезница, Моживолъ, Бембновъ, Щурекъ, Валянсова, Людвиновъ, Боровецъ, Януxта, Теклиновъ, Гонсеровъ, Юзефовъ и Кацпровъ, Родомской Губерніи, Конскаго Уѣзда, Гмины Говарчевъ, что Комисаръ согласно со статьею 901 Постановленій Учредительнаго Комитета, начиная съ 6 (18) Іюня сего 1867 года, приступитъ къ составленію Ликвидаціонныхъ табелей по выше означеннымъ селеніямъ и протоколовъ, объясняющихъ взаимныя позсмельныя отношенія между крестьянами и бывшимъ владѣльцемъ.

Для присутствія при составленіи ликвидаціонныхъ табелей и протоколовъ, Комисаръ проситъ наслѣдниковъ Г-на Яблоновскаго и и ихъ уполномоченныхъ прибыть къ означенному выше дню въ мѣстечко Говарчевъ и представить всѣ, относящіеся къ дѣлу документы.

Въ случаѣ неявки наслѣдниковъ Г-на Яблоновскаго или ихъ уполномоченныхъ къ означенному числу и непредставленія къ Комисару намѣренія Гг. наслѣдниковъ Яблоновскаго с нимъ составлять проекты и ликвидаціонныя табели, составленіе таковыхъ не будетъ остановлено.

Г. Конскъ, Апрѣля 23 дня 1867 года.
Комисаръ Конскаго Участка
по крестьянскимъ дѣламъ,
Е. Субботкинъ.

(N. D. 1749). *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa daty 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Jonasza Fogler przy rodzicach z Warszawy, zbiegłego około roku 1865.
2. Jonasza Kohn przy rodzicach z Warszawy, 1863 r. zbiegłego.
3. Moszka Ajzyka Mok przy rodzicach z Warszawy, 1862 r. zbiegłego.
4. Icyka Ajzyka Pinkefeld przy matce z Warszawy, 1862 r zbiegłego.
5. Lewka Ryndflejsz przy matce z Warszawy, 1864 r. zbiegłego.
6. Hersza Mośka Szajerowicza przy rodzicach z Warszawy, 1864 r. zbiegłego.
7. Mordkę Tygierstrum przy rodzicach z Warszawy, 1863 r. zbiegłego.
8. Temę Filher przy krewnych z Warszawy, zbiegłą 1863 r.
9. Pejsaka Handfus przy rodzicach z Warszawy, zbiegłego 1865 r
10. Szlamę Zejmana Wejss przy matce z Warszawy, zbiegłego 1862 r.
11. Franciszka Rożyńskiego wyrobnika z Warszawy, zbiegłego 1864 r.
12. Lewina Warszawskiego syna handlarza z miasta Lubrańca, zbiegłego 1849 r.
13. Daniela Pająk subiekta felczerskiego, z miasta Tomaszowa zbiegłego 1853 r.
14. Haima Rzepka krawca, z miasta Gombina zbiegłego 1859 r.
15. Rojzę Rzepka żonę poprzedniego z Gombina, 1859 r. zbiegłą.
16. Wolka Golczwasser v. Holtzwasser wyrobnika z miasta Lubrańca, zbiegłego 1857 roku.
17. Szmula Joska Borkowskiego krawca z miasta Poddębic, zbiegłego 1858 r.
18. Abrahama Icka Herman rzeźnika z miasta Kutna, zbiegłego 1858 r.
19. Łucję Pawłowską żonę czapnika z m. Gostynina, zbiegłą 1859 r.
20. Izraela Pawłowskiego czapnika z miasta Gostynina, zbiegłego 1859 r.
21. Szmula Krzepickiego czapnika z miasta Kalisza, zbiegłego 1859 r.
22. Joska Grünberg krawca z miasta Grzegorzewa, zbiegłego 1854 r.
23. Owsię Jankielowicza v. Szyję Hartsztejn śpiewaka przy bóżnicy z miasta Łodzi zbiegłego 1861 r.
24. Władysława Aleksandra Anderlin syna dzierżawcy zajazdu z gminy Jabłonna zbiegłego 1860 r.
25. Karola Wagner szynkarza z Kalisza, zbiegłego 1862 r.
26. Emilję Wagner żonę poprzedniego z Kalisza, zbiegłą 1862 r.
27. Jana Konrada Wander syna kolonisty z gminy Łazisko Powiatu Rawskiego, zbiegłego 1857 r.
28. Julję Pawłowską przy rodzicach z Warszawy, zbiegłą 1863 r.
29. Idziego Nowińskiego czeladnika introligatorskiego z Warszawy, zbiegłego 1862 roku.
30. Szmula Kaźmierskiego czeladnika szewckiego z miasta Goliny, zbiegłego 1849 roku.
31. Adolfa Kempner syna dziedziczki Rembielic szlacheckich, zbiegłego 1865 r.
32. Ludwika Postawkę syna podporucznika b. wojska polskiego, z miasta Warki zbiegłego 1828 r., wszystkich po samowolnem wydaleniu się z kraju bez pozwolenia Rządu za granicą przebywających, aby w ciągu roku jednego od daty umieszczenia po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania wrócili do kraju, o powrocie swym sami osobiście lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej Sąd wzywający uwiadomili, albo w przeciągu tegoż czasu usprawiedliwili powody niepowrócenia dotąd na pierwsze wład tutejszych przez Gazety wezwania.

Ostrzega ich przytem Sąd kryminaly, iż w razie nieposłuszeństwa tomu wezwaniu, ściągną na siebie skutki art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych zagrożone, to jest skazani będą na pozbawienie wszelkich praw, oraz bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a gdyby po takim przeciwko nim zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku wrócili do Królestwa, wówczas zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1867 r.
Prezes, Woźnicki.
Podpisarz, Rębalski.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(*N. D. 2332*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 11 (23) Maja r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Komisji Rządowoj Przychodów i Skarbu publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio do byłego Klasztoru Ks. Bernardynów w Warszawie należącej, położonej przy ulicy Bednarskiej pod Nr. 2690*a*.

Licytacja ta na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 7 (19) Lutego r. b, pozycji 953, rozpocznie się od sumy rs. 16,890, wyraźnie rubli srebrem szesnaście tysięcy ośmset dziewięćdziesiąt, pod warunkami szczegółowo wymienionemi:

a) W Dzienniku Warszawskim N-mer 185, 191 i 198.

b) W Gazecie Policyjnej N-mer 191, 198 i 202.

c) W Kurjerze Codziennym Nr. 192, 196 i 201.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydzinale Dóbr i Lasów Rządowych, o stanie zaś tej nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Warszawa d. 1 (13) Kwietnia 1867 r.
p. o. Vice-Dyrektora Wydziału,

(N. D. 2661) *Zarząd Finansów w Królestwie Polskim.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 26 Maja (7 Czerwca) b. r. w biurze jego odbyte zostaną za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych dwie licytację, na dostawę surowizny angielskiej do fabryki machin na Solcu w Warszawie, a mianowicie:

Pierwsza o godzinie 12 w południe, na dostawę surowizny z gatunku Gartscherrie.

Nr. 1 pudów 6000.
Nr. 3 pudów 5500.
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop 59 in minus za jeden pud, oraz z gatunku Clarence.

Nr. 1 pudów 6000.
Nr. 3 pudów 5500
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 55 in minus za jeden pud.

Druga o godzinie 1 po południu, na dostawę surowizny z gatunku Gartscherrie.

Nr. 1 pudów 6000.
Nr 3 pudów 5500.
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 59 in minus za jeden pud, oraz z gatunku Clarence:

Nr. 1 pudów 6000.
Nr. 3 pudów 5500.
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 55 in minus za jeden pud.

Do każdej oddzielnie z tych licytacji, oznaczone zostało wadjum rsr. 1,320 i na koszta licytacyjne rsr. 13, które przed licytacją złożone być mają do kasy specjalnej poborowej Składu Głównego Żelaza w Warszawie, lub do innej skarbowej, i dowód na to uzyskany należy dołączyć do deklaracji w terminie oznaczonym, podać się mającej Wydziałowi Górnictwa, na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług następującego wzoru.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nr. 1724, podaję niniejszą deklarację, że z obowiązuję się dostawić do Fabryki Rządowej Machin na Solcu w Warszawie, w ciągu r. b. surowizny angielskiej w gatunkach i numerach warunkami licytacyjnemi oznaczonych, pudów 23000, po cenie kop. (wypisać liczbą i literami za surowiznę z gatunku Gartscherrie,) a po cenie kop. (wypisać liczbą i literami za surowiznę z gatunku Clarence, poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Dowód Kasy N. na złożone wadjum rsr. i na koszta licytacyjne rsr. dołączam, które w razie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. (najbliżej stacji pocztowej w N. położone,) a jeżeli w Warszawie, wymienić Nr. domu.

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 r. (podpisać wyraźnie im e i nazwisko.)

Deklaracja taka, winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa, deklaracja do licytacji 1-ej lub 2-ej, na dostawę surowizny angielskiej dla Fabryki Machin na Solcu w Warszawie.

Inne warunki przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem dni uroczystych w godzinach biurowych, tak w Wydziale Górnictwa, jako też w Kancelarji Fabryki Machin na Solcu w Warszawie.

Warszawa d. 29 Kwiet. (10 Maja) 1867 r.
p. o. Dyrektora Wydziału Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji Reklewski.
Naczelnik Sekcji Kozarski.

(N. D. 2670). *Петроковское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что на продажу находящейся въ Бендинскомъ Уѣздѣ, на рѣкѣ Погоріи, казенной мельницы Погорія, съ принадлежащими къ оной землями, назначены вновь торги въ присутствіи Петроковскаго Губернскаго Правленія, 1 (13) Іюня с. г. въ 12 часовъ дня, на тѣхъ же главныхъ основаніяхъ, на которыхъ объявлены были первые торги, въ N. 33, 38 и 41 Варшавскаго Дневника, съ тѣми лишъ измѣненіями, что торги эти начнутся съ уменьшенной на ¼ часть оцѣночной суммы, то есть съ 1,542 р. 30 к. и что залогъ къ онымъ назначенъ въ 154 р. 23 коп.

* *
*

Ogłasza, że druga licytacja na sprzedaż młyna własnością Skarbu będącego, Pogorja zwanego, w powiecie Bendińskim, nad rzeką Pogorją położonego, wraz z należącemi do niego gruntami, odbywać się będzie w d. 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Petrokowiskiego, na warunkach do poprzedniej licytacjw Dzienniku Warszawskim, Nr. 33, 38 i 41, ogłoszonych, z tą wszakże zmianą, że ogłaszana obecnie licytacja zacznie się od zmniejszonej o ¼ ceny szacunkowej, czyli od sumy rs. 1,542 k. 30 i że kaucja do niej wymagana wynosi rs. 154 k. 23.

Г. Петроковъ, 28 Апрѣля (10 Мая) 1867 г.
1 Дѣлопроизводитель, Марчевскій.

(N. D. 2677). *Rząd Gubernialny Siedlecki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Kwietnia r. b. Nr. 4,720/1,541, oraz na mocy postanowienia Urządzającego Komitetu z 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r., w biurze Rządu Gubernialnego Siedleckiego w sali posiedzeń w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna licytacja na sprzedaż gruntów po-klasztornych a mianowicie:

1. Gruntów po klasztorze Księży Bazyljanów w mieście Biały Powiecie Bialskim położonych obejmujących przestrzeni morgów 240, od sumy rs. 2,625.

2. Łąk po klasztorze Księży Reformatów w mieście Biały Powiecie Bialskim położonych mających obszerności morgów 9 prętów 198 od sumy rs. 2,527 kop. 25.

3. Łąki w mieście Łysobykach Powiecie Łukowskim położonej, stanowiącej przedtem uposarzenienie Klasztoru Księży Karmelitów w Woli Gułowskiej mającej obszerności morgów 2 prętów 265 od sumy rs. 165 kop. 75.

Mogą także ubiegający się o kupno składać w biurze Rządu Gubernialnego Siedleckiego opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe do dnia wyżej oznaczonego, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

Każdy ubiegający się o kupno wyżej wymienionych dóbr obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernialnej lub Okręgowej vadium w gotowiźnie lub w listach likwidacyjnych albo też innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa lub listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, w sumie wyrównywającej $^1/_{10}$ części całkowitego szacunku dóbr na sprzedaż wystawionych. Wszelkie papiery publiczne procentowe powinny mieć dołączone należące do nich kupony bieżące. Bliższe warunki można każdego czasu przejrzeć w biurze Rządu Gubernialnego Siedleckiego w Wydziale dóbr lub właściwego Naczelnika Powiatu.

Siedlce d. 27 Kwietnia 1867 roku.
Asesor Wydziału, Szyndlarski.
Referent, A. Krasuski.

(N. D. 2504). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w d. 15 (27) Maja r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. wydzierżawienie w posesji Nr. 1314 przy ulicy Nowy Świat zbywających od potrzeb służb cyrkułowych w tym domu mieszczących się sklepów szczegółowo poniżej wymienionych: 1. Sklep o trzech otworach frontowych z izbą od tyłu o trzech oknach od rsr. 450 (czterysta pięćdziesiąt) rocznie. 2. Sklep po prawej stronie o jednym otworze frontowym od rsr. 150 (stopięćdziesiąt) rocznie. 3. Sklep po tejże stronie o dwóch otworach frontowych z jedną izbą ciemną od rs. (czterysta) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którykolwiek z pomienionych sklepów, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium do 1-go sklepu rsr. 45, do 2-go rs. 15, do 3-go rs. 40, i na koszta ogłoszenia po rs. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 12 (24) Kwietnia 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
2 Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat dwa t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. w posesji Nr. 1314 przy ulicy Nowy-Świat położonej sklep (wypisać z ogłoszenia, który mianowicie) i deklaruję się za ta takową

dzierżawę płacić rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 5 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *2570*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w d. 16 (28) Maja r. b., o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń bióra Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę fliz granitowych Szlązkich wraz z ułożeniem takowych na chodnikach w Warszawie na ulicach Szpitalnej i Brackiej w roku bieżącym urządzić się mających, w ilości około 9,000 stóp kwadratowych rosyjskich, od ceny po kop. sr. 56,4 wyraźnie po kopiejek pięćdziesiąt sześć i cztery dziesiąte za jedną taką stopę, w warunkach licytacyjnych zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto w deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 500, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia dnia N. podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy fliz granitowych szlązkich wraz z ułożeniem takowych na chodnikach w Warszawie na ulicach Szpitalnej i Brackiej w 1867 roku urządzić się mających, w ilości około 9,000 stóp kwadratowych rosyjskich po kop sr. 56,4 (wypisać literami) za jedną stopę, i odstępuję od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje mieszkanie jest w N. Pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1867.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 2695*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus na dwuletnie wydzierżawienie części placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 1582*E*, przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonego, literami: *a. b*, *f*, *g*, *h*, na planie sytuacyjnym zakreślonego zajmującego powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 10312,23 czyli łokci kwadratowych polskich 2887 $^1/_2$ od sumy obniżonej do rs. 61 kop. 50 wyraźnie od rubli srebrem sześćdziesiąt jeden kopiejek pięćdziesiąt rocznej dzierżawy, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium rs. 6 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, zaś utrzymującego się przy dzierżawie po dokompletowaniu na kaucję do wysokości $^1/_5$ części wylicytowanej sumy dzierżawnej zatrzymane zostanie w depozycie tejże Kasy aż do ekspiracji kontraktu.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

(N. D. 2632) *Варшавскій Военный Округъ.*

Главное Артиллерійское Управленіе объявляетъ симъ, что торги назначенные на 15 и 18 Мая сего года на передѣлку состоящихъ въ складахъ 162 т. винтовокъ въ скорострѣльныя, отлагаются окончательно на 19 и 22 Іюня сего-же года, дабы предоставить желающимъ принять на себя означенную работу болѣе средствъ ближе ознакомиться со способомъ производства этой работы, равно съ самымъ образцомъ передѣланной винтовки, который ежедневно кромѣ праздничныхъ дней будетъ предъявляемъ въ Управленіи желающимъ съ 10 числа наступающаго Мая.

Къ сему Управленіе считаетъ долгомъ присовокупить, что тѣмъ лицамъ, которые возмутъ на себя сказанную передѣлку, Высочайше разрѣшено выписывать изъ заграницы въ потребномъ количествѣ стальныя ствольныя болванки или коробки въ черновомъ видѣ съ уплатою таможенныхъ пошлинъ, вмѣсто 16 рублей, только по 75 коп за пудъ.

Г. Варшава 29 Апрѣля (11 Мая) 1867 г.

Помощникъ Начальника,
Управленія, Генералъ-Лейтенантъ,
Соловцовъ.
Начальникъ Отдѣленія, Невинскій.

* *
*

Główny Zarząd Artylerji w St. Petersburgu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że licytacja publiczna, która miała się odbyć 15 (27) i 18 (30) Maja r. b., na przerobienie złożonych w składach 162 tysięcy sztuk karabinów gwintowanych na karabiny szybkostrzelne, ostatecznie przeznaczoną zostaje na dnie 19 i 22 Czerwca (1 i 4 Lipca) r. b. Termin licytacji odłożonym został w celu ażeby przedsiębiercom wyżej wymienionej entreprryzy zostawić więcej czasu dla zaznajomienia się z systemem samych robót a również modelem karabina przerobionego na szybkostrzelny, który od dnia 10 (22) Maja, codziennie wyjąwszy dni świąteczne okazywanym będzie w Zarządzie życzącym takowy oglądać.

Przytem Zarząd zawiadamia, że osobom które podejmą się wspomnionej entrepryzy przerobienia karabinów, jest Najwyżej zezwolonym sprowadzenie z zagranicy potrzebnej ilości niewykończonych stalowych sztuk na lufy, a także skrzynek, z opłatą cła z puda zamiast po rubli 16 tylko po kopiejek 75.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1867 r.

Pomocnik Naczelnika
Zarządu Jenerał-Lejtnant, Solowcow.
Naczelnik Wydziału, Niewiński.

(N. D. *2346*). *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na wykonanie w r. b. robót faszynowych na Wiśle w Objeździe 2-im a mianowicie:

1. Pod wsią Staszowem w Gubernji Radomskiej Powiecie Kozienickim reperacji 3-ch tam dawnych i budowy 2-uch nowych, których kubiczność obliczona na sażeniów 167 $^1/_2$, a koszt na robocizny gminnej dni ciągłych 546, dni pieszych 1708 i rsr. 384 kop. 45 $^1/_2$.

2. Pod wsią Tyrzynem w Gubernji Siedleckiej Powiecie Garwolińskim budowy 2-uch tam nowych, których kubiczność obliczona na sażeniów 147, a koszt na robocizny gminnej dni ciągłych 363 dni pieszych 737 rsr. 622 kopiejek 13.

3. Pod wsią Wargocinem w Gubernji Siedleckiej Powiecie Garwolińskim budowy 3-ech tam, których kubiczność obliczona na Sażeniów 202, a koszt na robocizny dni ciągłych 493 dni pieszych 712 rsr. 801 kop. 91 $^1/_2$.

4. Pod wsią Holendry Skurckie w Gubernji Radomskiej Powiecie Kozienickim budowy trzech tam, których kubiczność obliczona na sażeniów 144 $^1/_4$ a koszt na robocizny dni ciągłych 354 dni pieszych 1471 i rsr. 330 kop. 85 czyli na roboty obliczone prócz ekstraordynarjów 4 ma kosztorysami na dni ciągłych 1750 dni pieszych 4628 i rsr. 2139 kop. 35 odbędzie się w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji w dniu 10 (22) Maja 1867 r. o godzinie 12 w południe przez opieczętowane deklaracje licytacja w sposób e postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiebierstwo winien w miejscu i czasie wyżej wymienionym bądź sam osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych deklaracje swoje podług niżej zamieszczonego wzoru złożyć, a w tych bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami bez skrobań i poprawek, lub przekreśleń za jaką sumę podejmuje się wykonania robót.

Deklaracje niepodług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe przyjęte niebędą, ani też żaden wzgląd na takowe nie będzie miany.

Deklaracje opieczętowane, obok adresu „do Zarządu XI Okręgu Komunikacji winny mieć wyraźny napis” Deklaracja na wykonanie robót faszynowych na Wiśle w objeździe 2-im do licytacji w dniu 10 (22) Maja 1867 r. odbyć się mającej.

Do każdej deklaracji dołączony być ma kwit Banku Polskiego lub kasy Skarbowej miasta Warszawy na deponowane vadium w sumie rsr. 330 w gotowiznie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligacjach skarbowych albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwota rsr. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji, które na dowód odczytania składający deklaracją podpisze i zatwierdzone kosztorysy są do przejrzenia w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji każdego dnia wyjąwszy Niedzieli i Świąt od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację że podejmuję się wykonać roboty faszynowe na Wiśle pod wsiami Staszowem, Tyrzynem, Wargocinem i Holendrami Skóreckiemi, według kosztorysów przez Zarząd XI Okręgu Komunikacji zatwierdzonych w dniu 1867 r. Nr. 1490 i warunków do licytacji i kontraktu, które należycie przejrzałem za sumę rsr. kop. wyraźniej (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Z świadectwie kasy N. na złożone vadjum rsr. 330 oraz gotowizną rsr. 20 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. r. 1867.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa dnia 13 (25) Kwietnia 1867 r.

Naczelnik Okręgu
Generał-Lejtnant Szuberski.
3 Naczelnik Kancelarji, F. Beneveni.

(N. D. 2691). *Naczelnik 4-go Oddziału Drogi Żelaznej St. Petersburgsko-Warszawskiej.*

Zawiadamia, że w d. 16 (28) Maja r. b., t. j. we Wtorek, o godz. 12 z rana, w biurze 4-go Oddziału, we dworcu drogi Żelaznej na Pradze, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wybudowanie na Stacji Warszawskiej na Pradze dwóch murowanych Magazynów towarowych.

Szczegółowe warunki tego przedsiębierstwa, jako też wzór do deklaracji przejrzane być mogą w biurze Naczelnika 4-go Oddziału drogi, codziennie, od godniny 10 z rana do 3 po połudn u; z wyjątkiem dni świątecznych.

Kaucja wymaganą jest rs. 2,500.

Wybór z pomiędzy deklaracji do licytacji złożonych zależeć będzie od uznania Rady Zarządzającej Głównego Towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich, mającej prawne zamieszkanie w Petersburgu.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1867 roku.

1 Kapitan Inżenierji, Słobodziński.

(N. D. 2668). *Новогеоргіевская Инженерная Команда.*

На основаніи предписанія Начальника Инженеровъ Варшавскаго Военнаго Округа въ Крѣпости Новогеоргіевскѣ въ Управленіи тамошней Инженерной Команды, имѣетъ производится сего Мая мѣсяца публичные: торгъ 1 (13) а переторжка 5 (17) числа на продажу пришедшихъ въ негодность отъ употребленія при работахъ и по другимъ случаямъ, инструментовъ, припасовъ и казарменныхъ вещей, мебели и прочихъ вещей, подробныя условія на означенную продажу инструментовъ и вещей можно видѣть въ Управленіи Инженерной Команды находящейся въ Новогеоргіевской Крѣпости.

Кр. Новогеоргіевскъ, 28 Апрѣля 1867 г.

Командиръ Новогеоргіевской
Инженерной Команды Инженеръ,
Подполковникъ, Баумгартъ.

(N. D. 2636) *Ивангородская Инженерная Команда.*

Согласно распоряженія Начальника Инженеровъ Варшавскаго Военнаго Округа отъ 21 сего Апрѣля за N. 1700, будетъ произведенъ при Ивангородской Инженерной Командѣ 8 (20) Мая этого года изустно безъ переторжки торгъ, съ допущеніемъ запечатанныхъ объявленій, на поставку въ Ивангородскую Крѣпость 170 рускихъ кубическихъ саженъ известковаго камня для работъ текущаго 1867 г. въ Ивангородской Крѣпости.

Желающій участвовать въ торгу лично или посредствомъ запечатанныхъ объявленій, долженъ представить при прошеніи на гербовой бумагѣ 15 копѣечнаго достоинства не позже 12 часовъ полудня, въ день назначенный для торга, въ Ивангородскую Инженерную Команду залогъ въ 340 руб серебромъ въ денежныхъ знакахъ, или съ законными удостовѣреніями въ недвижимостяхъ на 850 рублей сер.

Послѣ 12 часовъ полудня залоги и запечатанныя объявленія, принимаемы не будутъ.

Кр. Ивангородъ Апрѣля 26 дня 1867 г.

Командиръ Команды,
Инженеръ, Подполковникъ,
Прокоповичъ.

(N. D. 2637.) *Naczelnik Powiatu Łaskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Petrokowskiego z dnia 2 (14) Marca r. b. Nr. 2775, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Łaskiego licytacja przez deklaracje opieczętowane na entreprzyzę zabrukowania części ulicy Saskiej w mieście Pabijanicach, od sumy rs. 1,417 kop. 96 zatwierdzonym anszlagiem ustanowionej, in minus.

Każdy przeto mający zamiar podjęcia się tej entreprzyzy, obowiązany jest złożyć osobiście w terminie wyżej zakreślonym lub nadesłać przez pocztę na ręce Naczelnika Powiatu deklarację opieczętowaną, podług wzoru poniżej zamieszczonego, na papierze stemplowym ceny k. 30, wyraźnie bez skrobań, przekreślań lub innych poprawek napisaną, z domieszczeniem na niej adresu: Do Naczelnika Powiatu Łaskiego, deklaracja na entreprzyzę zabrukowania ulicy Saskiej w Pabijanicach.

Do każdej deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Skarbowej, Miejskiej lub Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 141 kop. 79 gotowizną, w listach zastawnych lub likwidacyjnych, albo też w innych papierach publicznych na kaucję przyjmowanych. Anszlag i warunki licytacyjne w rzeczonem biurze znajdują się do przejrzenia w godzinach służbowych, z wyłączeniem dni świątecznych i uroczystych.

Deklaracje po upływie dnia i godziny wyżej oznaczonych składane, przyjęte nie będą, napisane zaś nie podług wskazanego wzoru, za nieważne uznane zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łaskiego z dnia 18 (30) Kwietnia r. b., Nr. 206 deklaruję niniejszem wykonać entreprzyzę zabrukowania części ulicy Saskiej w mieście Pabijanicach za sumę rs N. wyraźniej (wypisać liczbami i literami) poddając się zastrzeżeniom objętym w warukach licytacyjnych, przezemnie odczytanych i podpisanych. Kwit Kasy N. N. na złożone vadium rs. 141 kop. 79 dołączam, który w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę (albo też) o odesłanie mi do N. N. przez stację pocztową N. N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. najbliżej stacji pocztowej N. N.

Pisałem w N. N. dnia N. miesiąca N. roku.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Łask dnia 18 (30) Kwietnia 1867 roku.

(*N. D. 2404*). *Zarząd Powiatu Sandomierskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Maja r. b. do godziny 12 w południe odbywać się będzie w Biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego publiczna in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja, za entreprzyzę restauracji i uporządkowania gmachu więziennego w Sandomierzu, tudzież dostawy dwóch latarń i dwóch słupów do nich od sumy rs. 2699 kop. 93 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć kopiejek dziewięćdziesiąt trzy.

Składający deklaracją obowiązany dołączyć Kwit Kasowy z złożenego vadjum w kwocie rs. 270 wyrównywającej $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej w gotowiźnie lub papierach o obowiązującemi przepisami na to dozwolonych.b

Szczegółowe warunki do tej licytacji przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach Biurowych wyjąwszy Świąt w Biurze Zarządu Powiatu Sandomierskiego.

Deklaracje winny być podane na stemplu ceny kop. 30 i napisane w ścisłem zastosowaniu się do przepisów postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Deklaracje przyjmowane będą włącznie do dnia licytacji naznaczonego do godziny 12 w południe, poźniej zaś złożone przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia Zarządu Powiatu Sandomierskiego z dnia Kwietnia r. b. Nr. podaję niniejszym, deklaracją że z obowiązuję się wykonać dokładnie roboty co do reperacji i uporządkowania gmachu więzienia Sandomierskiego oraz dostawy dwóch latarń i dwóch słupów do nich odpowiednio do anszlagów na ten cel sporządzonych i zatwierdzonych, za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym; kwit Kasy N. na złożone vadjum w ilości rs. 270 dołączam i takowe wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie do N. na mój koszt pocztą upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. roku 1867.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Na kopercie oprócz adresu należy jeszcze napisać „Deklaracja na reperacją i uporządkowanie gmachu więzienia Sandomierskiego.

Sandomierz d. 1 (13) Kwietnia 1867 r.

(N. D. *2549*). *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Ogłaszam niniejszym że Krysztof Sztejnkie, Marjanna z Rudków Sztejnkie, Henryka Sztejnkie, Daniel Sztejnkie Ewa z Szmitów Sztejnkie, Ludwik Sztejnkie z wsi Karolenowa Gminy Modzele Powiatu Płońskiego Gubernji Płockiej zamierzyli przesiedlić się do osad Karolenki Powiat Żytomierski, Gubernią Wołyńską. Ktoby więc z interesowanych osób miał do tej familji jakową pretensją winien się z żądaniem swojem zgłosić w przeciągu najdalej Miesiąca jednego gdyż później skutku nieotrzyma.

Płock d. 15 (27) Kwietnia 1867 r.

Major.

(N. D. 2658). *Naczelnik Powiatu Płońskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień wczorajszy licytacja na wydzierżawienie trzyletnie od 12 (24) Czerwca r. b. poczynając, dóbr Goławin w parafji Chociszewo Gminie Wychode, za zaległe podatki Skarbowe, nie przyszła dla braku konkurentów do skutku, przeto podaję do wiadomości iż termin nowy do odbycia tejże licytacji. in plus przez opieczętowane deklaracje naznaczyłem w biurze moim na dzień 9 (21) Maja r. b. na godzinę 11 rano.

Suma rocznej dzierżawy jest ustanowiona na rs. 936, przystępujący więc do licytacji obowiązany złożyć do depozytu Kasy Skarbowej rs. 4(?)8, i kwit przy deklaracji wyraźnie czysto bez skrobań napisany wedle wzoru poniżej samieszczonego dołączyć, która to deklaracja opieczętowana przed godziną 11 rano dnia 9 (21) Maja r. b. w biurze moim złożona być powinna

Warunki licytacyjne w biurze moim w gogzinach służbowych, przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płońskiego z dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., Nr. N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę na lat trzy od 12 (24) Czerwca r. b. poczynając, ryczałtem dobra Goławin, a to za sumę rs. N. rocznej dzierżawy, poddaję się wszelkim zastrzeżeniom jakie warunkami licytacyjnemi są objęte, kwit Kasy N. na złożone do niej vadium gotowizną rs. N. załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przysłanie takowego na mój koszt do miasta N. lub wsi N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Deklarację niniejszą pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(tu podpis czytelnie)

Major Oranowski.

(N. D. 2669.). *Magistrat Miasta Łodzi.*

W skutek zarządzenia władzy wyższej podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w Magistracie tutejszym przez opieczętowane deklaracje licytacja, na wydzierżawienie od daty odbycia licytacji do 1 (13) Stycznia 1869 r. dochodu od rzezi bydła w 2-ch szlachtuzach w mieście Łodzi od sumy rocznej rs. 4743 in plus.

Każdy zatem chęć mający zadzierżawienia rzeczonych dochodów, winien w terminie powyżej oznaczonym złożyć opieczętowaną deklaracją podług niżej zamieszczonego wzoru, na stemplu ceny kop. 15, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń spisaną, z dołączeniem świadectwa kwalifikacyjnego i kwitu kasy miejskiej lub innej Skarbowej na stawione vadium, wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy wyższej, czyli rs. 474 kop 30, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone będzie.

Warunki licytacyjne każdego dnia w godzinach służbowych w biurze Magistratu przejrzane być mogą.

Łódź d. 27 Kwiet. (9 Maja) 1867 r.

Prezydent, Pohlens.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Łodzi z daty N. podaję niniejszą deklaracją, iż zobowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód od rzezi bydła w 2-ch szlachtuzach w mieście Łodzi za sumę roczną rs. N (tu wypisać sumę cyframi i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, a mnie dobrze znanym, świadectwo kwalifikacyjne i kwit na złożone vadium w kwocie rs. N. dołączam, pisałem w N dnia N. miesiąca N. roku (tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie deklaracji domieszczony powinien być napis. Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodu od rzezi bydła w dwóch szlachtuzach w mieście Łodzi, w dniu N. miesiącu N. roku N odbywać się mającej

---

(N. D. 2525) *Magistrat Miasta Chołma.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 3 po południu w biurze Magistratu miasta Chołma w trzecim terminie odbywać się będzie od sumy anszlagowej rs. 3,186 kop. 77½, głośna licytacja na podjęcie się entreprzy reperacji dwóch bóżnic żydowskich, reperacji sklepów w mniejszej bóżnicy, wystawienie przy tychże zabudowań gospodarskich i ogrodzenia w tutejszem mieście. Główniejsze warunki są:

a. Przy licytacji ten się utrzyma. kto za za najmniejszą sumę od anszlagowej roboty zobowiąże się wykonać.

b. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć vadium w gotowiznie lub listami zastawnemi rs. 318 kop. 67 wynoszące. Inne warunki licytacyjne wolne są do przejrzenia w biurze tutejszego Magistratu w godzinach biurowych.

Chołm d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.

Burmistrz Nadiein.

(N. D. 2689) W dniach 4 (16) Maja 1867 r o godzinie 11 z rana i 12 w południe na placu Aleksandrowskim, 5 (17) Maja r. b o godzinie 10 z rana w Rynku Starego Miasta, i tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu Sewerynów, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe i na orzecz, lustro, stoły sosnowe, zegar. kopersztychi, i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1867 r

Pawłowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2172). **Dwa dowody Banku Polskiego** na zastawione różne **kosztowności,** jeden za Nr. 27131 na rsr. 494 z dnia 11 Sierpnia 1866 r., drugi za Nr. 27,660 na rs. 370 z dnia 13 Listopada 1866 r. **zaginęły.** Znalazca zechce się zgłosić do kantoru Banku Polskiego za nagrodą rs. 3, jeżeli żądać będzie, w przeciwnym bowiem razie, wydane będą duplikaty dowodów, jeżeli znalazca nie zgłosi się od daty pierwszego ogłoszenia. (3—5117).

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.